DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | ...to czekowe P. K. O. Nr 160-31... | Telefony Redakcji ...ziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4. tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. **Toruń, piątek 18 listopada 1932** **Nr. 266**

Zerwanie rokowań polsko-gdańskich

Urzędowe czynniki gdańskie nie rozumieją potrzeb gospodarczych własnej ludności

(o) Warszawa, 17. 11. (tel. wł.) **Rokowania polsko-gdańskie**, które jak wiadomo, toczyły się w Warszawie w sprawie ceł i kontyngentów **zostały wczoraj zerwane.**

* * *

10 listopada rozpoczęły się w Warszawie **rokowania polsko-gdańskie w sprawie ceł i kontyngentów.** Rząd polski świadomie wyznaczył na miejsce rokowań **Warszawę**, aby zdala od miejscowych gdańskich nastrojów, w atmosferze objektywnej życzliwości rozpatrzeć sprawy i znaleźć załatwienie poszczególnych interesujących Gdańsk zagadnień.

Rokowania te były poprzedzone w październiku prywatnemi rozmowami **prezydenta Ziehma z członkami delegacji polskiej w Genewie** i miały doprowadzić do uzgodnienia poglądów czynników polskich i gdańskich na **sposób likwidacji przywilejów w Gdańsku** (obrót uszlachetniający, kontyngenty), które zostały czasowo przyznane w t. zw. umowie warszawskiej z dnia 24 października 1921 roku, obecnie zaś stanowią poważną **przeszkodę w rozwoju wolnego obrotu towarowego wewnątrz celnego obszaru polskiego, co odbija się ujemnie na handlu gdańskim.**

Od początku rokowań okazało się jednak, że **delegacja gdańska odbiega w tych projektach daleko od rozmów genewskich.** W związku z tem przerwano **rokowania na jeden dzień**, podczas którego gdańska delegacja udała się do Wolnego Miasta, celem uzyskania **nowych instrukcyj.** Po powrocie delegacji miały rozpocząć się **ponowne** rokowania. Wbrew oczekiwaniom po powrocie delegacji **z Gdańska** sytuacja się nie zmieniniła, przeciwnie, delegacja gdańska, przez **wysuwanie ciągle tych samych dalekoidących żądań**, dezawuujących oświadczenia składane w Genewie przez prezydenta Ziehma, doprowadziła do zerwania rokowań.

Rokowania ostatnie wykazały, że **czynniki urzędowe Gdańska, nie rozumieją potrzeb gospodarczych własnej ludności.** To antygospodarcze nastawienie Gdańska jest niewątpliwie wynikiem 100-letniej polityki władz pruskich, które zrobiło w swoim czasie z Gdańska miasto garnizonu kawalerji, **zabijając jego charakter handlowo-portowy,** w obawie, że rozwój kulturalny portu gdańskiego zmusi go do oglądania się za zapleczem polskim i **zespolenia gospodarczego i politycznego** z obszarami zamieszkałemi przez ludność polską.

* * *

(o) Warszawa, 17. 11. (tel. wł.) W ostatniej chwili nadeszła tu z Gdańska wiadomość, że **p. Rosting,** zabiega o podjęcie rokowań, tym razem na terenie Gdańska. Jest jednak wątpliwe, czy wobec stanowiska delegacji gdańskiej w Warszawie przeniesienie rokowań na teren Gdańska jest celowe z punktu widzenia polityki polskiej.

Na wypadek, gdyby wznowienie rokowań nie nastąpiło, wszystkie kwestje sporne oddane zostaną do rozpatrzenia Wys. Komisarzowi Ligi Narodów. Jeśli jednak która ze stron nie zechce poddać się orzeczeniu Wys. Kom. L. N., sprawa będzie przekazana Radzie Ligi Narodów.

Delegacja gdańska opuściła wczoraj Warszawę.

Niepokojące oświadczenie Tardieu'go

Wokoło francuskiego planu rozbrojeniowego

Paryż, 17. 11. (PAT). W związku z wczorajszym artykułem Pertinaxa w **„Echo de Paris"**, w którym jest mowa o tem, że **plan francuski da się porównać z planem Tardieu** z dn. 5 lutego, b. premjer Tardieu wystosował do dyrektora pisma odpowiedź następującej treści: „Muszę zaznaczyć, że między planem z dn. 5 lutego a obecnym istnieją, już nawet nie wchodząc w szczegóły, **3 zasadnicze różnice:** 1) plan z 5 lutego **zachowywał między Niemcami a Francją prawną i faktyczną różnicę militarną,** co sygnatarjusze traktatu wersalskiego jednomyślnie uznali jako bezwzględną konieczność przeciw napastnikom z r. 1914, 2) plan z 5 lutego **nie naruszał zasady francuskiej organizacji wojskowej i nie poruszał kwestji milicji,** 3) plan z 5 lutego nie zawierał ze strony francuskiej **najmniejszej propozycji rewizji traktatu,** modyfikacje w dziedzinie świadczeń reparacyjnych zaakceptowane przez Francję, dotyczyły jedynie nie znajdujących się w traktatach.

Jest rzeczą całkiem naturalną — pisze Tardieu — że plan rządu, wyłonionego z kartelu wyborczego jest **zasadniczo odmienny** od tego, który proponował on sam, zgodnie z zasadami wszystkich swych poprzedników. Tardieu kończy życzeniem, ażeby **jak najszersze masy publiczności zorjentowały się jak najszybciej w tej różnicy.**

Sytuacja polityczna w Rzeszy wciąż niewyjaśniona

Berlin, 17. 11. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego **kanclerz Papen odbył kolejno rozmowę** z przedstawicielem centrum dyrektorem **Kaasem** i posłem **Joosem** i przewodniczącym stronnictwa ludowego **Dingeldeyem** i przewodniczącym bawarskiej partji ludowej **Schaefferem.**

W czasie przyjęcia przywódcy centrowcow wręczyli kanclerzowi **memorjał,** wyjaśniający stanowisko swojej partji wobec sytuacji politycznej.

Decyzja wsprawie oczekiwanego spotkania między Papenem a Hitlerem jeszcze nie zapadła. Hitler po otrzymaniu zaproszenia zastrzegł sobie 24 godziny do namysłu.

Gabinet Rzeszy zwołano na jutro przed południem. Wieczorem zakomunikowano urzędowo, że w wyniku rozmów z przywódcami stronnictw, **kanclerz Papen zaniechał projektowanej podróży do Stadgartu, Karlsruhe i Darmstadten,** postanawiając zaczekać w Berlinie na wyjaśnienie sytuacji.

Berlin, 17. 11. (PAT). Odwołanie wizyty kanclerza do Niemiec południowych wywołało w Berlinie wielkie wrażenie. W kołach politycznych podkreślają, że niespodziewana decyzja Papena nastąpiła na skutek **negatywnego wyniku rozmów** z przedstawicielami centrum i bawarskiej partji ludowei. Przywódcy centrum Kaas i Joos wprost dali do zrozumienia, że wszelkie próby utworzenia **„bloku koncentracji narodowej"** spełznąć muszą na niczem, dopóki nie nastąpi zmiana na stanowisku kierownika obecnego rządu. W odpowiedzi swojej Papen z naciskiem oświadczył, że **uważa wyprowadzenie Rzeszy Niemieckiej z obecnego stanu ciężkiego kryzysu za sprawę zbyt doniosłą,** ażeby wysiłki w tym kierunku podejmowane rozbić się miały o kwestję natury personalnej.

Decyzja gabinetu Rzeszy zapadnie w czwartek, oczekuje się również odpowiedzi Hitlera.

Hitler przyjedzie do Berlina

tylko na wezwanie Hindenburga

Berlin, 17. 11. (PAT). W monachijskim „Domu Brunatnym" zwołano wczoraj **konferencję przywódców partji narodowo-socjalistycznej w celu zajęcia stanowiska w sprawie składu przyszłego rządu.**

Według informacyj jednej z agencyj, — wiadomość o przyjeździe Hitlera do Berlina w czwartek nie jest ścisła, gdyż Hitler zamierza przybyć jedynie w tym wypadku, gdy prezydent Rzeszy wyrazi chęć przyjęcia ga na audjencji w sprawach związanych ze składem rządu Rzeszy.

B. minister Zaleski — prezesem Banku Handlowego w Warszawie

(o) Warszawa, 17. 11. (tel. wł.) Wedle doniesień wczorajszej warszawskiej prasy popołudniowej **b. minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej p. August Zaleski ma zostać prezesem Banku Handlowego w Warszawie.** Stanowisko to zostało opróżnione przez śmierć Stanisława Lubomirskiego.

Stanowisko, które zajmował śp. St. Lubomirski w Lewjatanie obejmie b. komisarz gen. Rzplitej w Gdańsku **p. drł H. Strasburger.**

Belgijska nota do Stanów Ziednoczonych

Nota belgijska wręczona w Waszyngtonie jest bardzo krótka. Powołuje się ona na demarches Anglji i Francji i kończy się analog. wnioskiem o przedłuż. moratorjum. Nota przypomina, że chociaż prawa Belgji do całkowitej odbudowy materjalnej zostały jednomyślnie uznane, **Belgja bez wahania przyjęła przychylnie w lipcu 1931 r. przedłożony przez Hoovera projekt moratorjum.**

Bawarja chce zerwać z Rzeszą i połączyć się z Austrją

Wiedeń, 17. 11. (PAT). Socjalistyczny „Der Abend" podaje za „Münchener Zeitung" jakoby **monarchiści austrjaccy pertraktowali z monarchistami bawarskiemi w sprawie połączenia Austrji z Bawarją.** Mianowicie w razie dalszego rozwoju w tym samym duchu obecnych stosunków polityczsiłaby **swoją samodzielność.** Pewne koła austrjackie dążyłyby w takim razie do mniej więcej ścisłego związania się z Bawarją.

Wiedeńskie koła rządowe uważają tę pogłoskę za pozbawioną wszelkich podstaw.

Ambasador Lammot Belin jedzie z entuzjazmem do Polski

Nowy Jork, 17. 11. (PAT). Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce **Lammot Belin** wraz z małżonką odpłynęli o północy na parowcu „Leviatan" do Europy. W rozmowie z korespondentem Pat. p. ambasador Lammot Belin oświadczył, **że nie wypada mu dawać jakichbądź enuncjacyj przed wręczeniem listów uwierzytelniających P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, pragnie jednak, by cała Polska wierzyła, że jedzie z entuzjazmem** wa Belgji do całkowitej odbudowy materjal oraz obecny wspaniały rozwój żywo go interesuje.

Wielomówny Anglik jeszcze pisze o Pomorzu

Londyn, 17. 11. (PAT). „Manchester Guardian" ogłasza trzeci i ostatni artykuł z serji pod tytułem: „Tarcia polsko-niemieckie". **W pierwszej części artykułu autor we właściwy sobie sposób omawia stosunki polsko-niemieckie na tle „zagadnienia" Pomorza i Gdańska, w drugiej zaś zastanawia się nad możliwością porozumienia między Polską i Niemcami w związku z wszechświatową konferencją ekonomiczną i sprawą bezpieczeństwa.**

Układy Ottawskie weszły w życie

Londyn, 17. 11. (PAT). We wtorek późnym wieczorem ogłoszone zostało rozporządzenie **kanclerza skarbu, na mocy którego układy ottawskie wchodzą w życie w nocy z dnia 15 na 16 bm.** Odtąd cła pobierane będą w wysokości, przewidzianej przez układy ottawskie, za wyjątkiem towarów, importowanych z Indyj i Nowej Funlandji, które dotychczas nie ratyfikowały tych układów. — Wyłączone zostały również chwilowo z układów ottawskich pewne towary, jako to: — **miedź** w stanie surowym oraz pewne gatunki **tłuszczów,** co do których ostateczna decyzja zapadnie w terminie późniejszym.

Titulescu jedzie do Genewy

Bukareszt, 17. 11. (PAT). W tych dniach udaje się do Genewy minister spraw zagranicznych Titulescu. Wyjazd jego pozostaje w związku z **pracami konferencji rozbrojeniowej** i ewentualnie obradami w tej sprawie ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy. Nie jest on natomiast związany ze sprawą rumuńskiego protokółu Komitetu Finansowego Ligi Narodów, bowiem rząd rumuński zdecydował się odroczyć tę sprawę do początków roku przyszłego, aby szukać **tymczasem rozwiązania trudności gospodarczych na drodze współpracy międzynarodowej, w myśl uchwał konferencji w Stresie.**

Bezpieczeństwo przed rozbrojeniem

Francuski plan w Genewie

Plan francuski, złożony w biurze konferencji rozbrojeniowej przez delegację francuską, wychodzi z dwóch założeń: 1) stwierdza że **redukcja zbrojeń** nie może być osiągnięta bez uwzględnienia **specjalnych warunków każdego kontyngentu oraz każdego państwa**; 2) projekt francuski wskazuje na **jednomyślność, osiągniętą w sprawie wniosku Hoovera**, wysuwającego jako główny cel konferencji **wzmocnienie sił obronnych przez zredukowanie sił agresywnych**. Dotychczas nie udało się przeprowadzić wyraźnej granicy pomiędzy bronią określaną jako agresywna a bronią, która nią nie jest. Podobnież nie znaleziono dotychczas formuły, dającej się zostosować do **rozmaitych organizacyj militarnych**. Francja proponuje rozwiązanie całokształtu zagadnienia przez stopniową realizację form organizacyj militarnych, które, uwzględniając specyficzne warunki polityczne i techniczne danego kraju, **utrudnią wszelką działalność agresywną**. Projekt zaznacza, że w ten tylko sposób możliwe będzie rozwiązanie żądań niemieckich, dotyczących równouprawnienia. W projekcie podkreślono, że realizacja jego będzie możliwa tylko w tym wypadku, jeżeli strony kontraktujące zgodzą się na **nadanie pełnej wartości wszystkim gwarancjom, wynikającym z paktów, którymi już obecnie są związane. Bez tej zgody realizacja projektu francuskiego byłaby niemożliwa.**

Rozdział pierwszy planu interesuje w jednakowej mierze wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencji rozbrojeniowej. Rozdział drugi dotyczy **tylko państw, należących do Ligi Narodów**. Rozdział trzeci odnosi się wyłącznie do **mocarstw europejskich**.

Przewiduje on przystąpienie jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej dostatecznej liczby państw europejskich, uwzględniając ich znaczenie oraz **położenie geograficzne**. Rozdział ten zawiera postanowienia natury politycznej i militarnej. Pierwsze z nich określają warunki, w jakich każda ze stron miałaby prawo korzystać z pomocy pozostałych sygnatarjuszy. **Udzielenie pomocy nastąpiłoby niezwłocznie po fakcie ataku lub inwazji, należycie stwierdzonym na wniosek państwa zaatakowanego przez specjalną komisję.** Wszystkie państwa, które plan podpiszą, będą obowiązane do przystąpienia do **wspólnego paktu arbitrażowego**. Wreszcie, i to jest jednym z głównych punktów projektu francuskiego — **w razie uchylenia się któregokolwiek z sygnatarjuszy od wykonania ewentualnego postanowienia, Rada Ligi Narodów poweźmie decyzje, jakie uzna za konieczne, zwykłą większością głosów.**

Armje państw kontraktujących mają być **stopniowo** doprowadzone do jednolitego typu — **armji narodowej o krótkoterminowej służbie wojskowej** i ograniczonym stanie liczebnym. W celu zapewnienia równości w organizacji obrony, projekt podkreśla, że przy ocenie sił zbrojnych należy brać pod uwagę **specjalne warunki każdego państwa**, a zwłaszcza „nierównomierność i różnice źródeł rekrutacji". Należy również uwzględnić wyszkolenie wojskowe oraz **znaczenie policji**. Inne dyspozycje projektu dotyczą **zapasów materjału wojennego pozostającego pod kontrolą Ligi Narodów w celu oddania ich do rozporządzenia państwu napadniętemu.**

Dalej omówiono stopniową unifikację materjału wojennego, którego wyrób będzie zorganizowany i **kontrolowany przez władze międzynarodowe**. Rozdział czwarty omawia siły morskie i kolonjalne, formułując projekt zawarcia pomiędzy państwami zainteresowanemi **paktu śródziemnomorskiego**. Projekt przewiduje, iż **na każde żądanie Ligi Narodów mocarstwa rozporządzające siłami morskiemi będą musiały udzielić pomocy państwu napadniętemu**. Projekt sugeruje utworzenie przynajmniej w Europie **międzynarodowej siły lotniczej, której personel byłby rekrutowany z ochotników wszystkich narodów.**

Na zakończenie w projekcie podkreślono, iż wszystkie **części planu są ściśle z sobą związane** a realizacja jego, która będzie **stopniowa**, będzie zależała od **wzrostu zaufania** i od **lojalności** w wykonywaniu przyjętych zobowiązań.

* * *

Powyższy francuski plan rozbrojeniowy, stanowić będzie **jeden z najpoważniejszych dokumentów**, na którym Konferencja Rozbrojeniowa oprze swe dalsze prace.

Opracowanie tego planu poprzedził jak wiadomo, szereg miesięcy **bezowocnych obrad genewskich; poprzedziła go również demonstracja Niemiec**, które jesienny sezon polityczny zainaugurowały oświadczeniem, iż **póty nie zasiądą do stołu obrad w Genewie, aż nie uznana będzie ich teza „Gleichberechtigung"** — równouprawnienie w zbrojeniu się.

Baza wyjściowa planu francuskiego oczywiście pozostała ta sama, co wszystkie zasadnicze oświadczenia rządu francuskiego, jakie dotychczas padły. Baza ta brzmi: **najpierw bezpieczeństwo, a potem rozbrojenie!** Z beznamiętną wytrwałością powtarzają odpowiedzialni rzecznicy polityki francuskiej ten zasadniczy postulat od chwili, gdy w Niemczech górować poczęły prądy domagające się wręcz przeciwnego „modus procedendi" t.j. najpierw rozbrojenia, a potem... debat nad bezpieczeństwem.

Plan francuski, który obecnie wpływa przed forum Genewy, z całą **stanowczością i niewzruszoną odwagą broni tezy, że bez zagwarantowania absolutnego bezpieczeństwa w Europie niema mowy o tem, aby którekolwiek państwo, zagrożone rewizjonistycznemi zakusami Niemiec mogło przystąpić do akcji rozbrojeniowej.**

I drugie jeszcze zastrzeżenie wysuwa Francja: **plan jej musi być traktowany jako całość**, a niedopuszczalne jest, aby **każdy sobie z tego planu wybierał dogodny dlań fragment**, zaś wyrugował to, co mu nie dogadza. Oczywiście w planie tym francuskim — którego szczegółowa analiza wymaga bardzo gruntownego studjum — przedewszystkiem obchodzi nas: jakie refleksy rzuca ten projekt pacyfikacji świata na naszą sytuację międzynarodową?

Pod tym względem — a trzeba to z całym naciskiem podkreślić — plan francuski w pełnej mierze uwzględnia specyficzne położenie zarówno geograficzne jak i polityczne naszego państwa. Wysuwa bowiem plan francuski jako jedną z głównych zasad, że przy reorganizacji armij europejskich mają być wzięte pod uwagę warunki specjalne każdego państwa (m. in. położenie geograficzne).

Fakt, iż obecnie plan francuski staje w całej pełni na tem stanowisku — stanowi **wielkie zadośćuczynienie dla wysiłków naszej dyplomacji, która właśnie w tym samym kierunku prowadziła całą akcję i nasze zasadnicze stanowisko zdołała stuprocentowo poprzeć u naszego sojusznika**

Jesteśmy państwem, mającem na zachód i wschód dwóch wielkich sąsiadów, dysponujących zasięgiem ludności, zdolnej do boju, wielokrotnie przewyższającej nasze zasoby w ludziach. Jesteśmy państwem, znajdującem się na rubieży dwóch diametralnie sprzecznych światopoglądów: kapitalistycznego i antykapitalistycznego. Jesteśmy państwem, które historja już przeznaczyła jako **„przedmurze chrześcijaństwa"**, a które tą misję ma do spełnienia i w przyszłości, jako najsilniejsza opoka, wciśnięta z jednej strony między wał niemczyzny, a światopogląd, w bezbożnictwie widzący realizację haseł skrajnego radykalizmu. Ale **jesteśmy też i państwem, któremu przyroda poskąpiła t. zw. bezpiecznych granic.** Ani od wschodu ani od zachodu nie mamy nieprzebytych gór, stanowiących naturalne fortyfikacje. Tysiące kilometrów t. zw. **„niebezpiecznej"** granicy nie daje nam pełni bezpieczeństwa. Nie mamy też potężnej floty, którаby nasze wybrzeża osłaniała.

Jesteśmy — słowem — w tych właśnie **„warunkach specjalnych"**, które uwzględnił już pakt Ligi Narodów, a które obecnie plan francuski przypomina.

I te właśnie specjalne warunki muszą być uwzględnione, gdy zostaje opracowany światowy zarys pacyfikacyjny.

„Organizacja pokojowa świata" — jak Francja nazywa swój plan — musi być oparta o faktycznie istniejące warunki i przesłanki. Wtedy dopiero będzie istotną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa.

Polska prowadzi konsekwentną politykę pokojową i każdą inicjatywę w tym kierunku zmierzającą, radośnie wita. Razem jednak ze swą wielką sojuszniczką twardo musi obstawać przy niewzruszonej zasadzie, że opoką, na której zbudowany będzie gmach pokoju, jest — pełne bezpieczeństwo.

Polska w obronie pokoju powszechnego

Nasze sfery miarodajne o planie francuskim

Ze strony polskich czynników dobrze zorjentowanych otrzymał genewski korespondent **Ajencji „Iskra"** sprecyzowanie tez podstawowych, ogłoszonego świeżo francuskiego planu rozbrojeniowego.

Ogłoszony plan francuski stanowić będzie **bardzo ważny moment w rozwoju Konferencji Rozbrojeniowej.** Jest on syntezą wysiłków tych państw, które **pragną szczerze pacyfikacji świata**, wiążą postęp rozbrojenia z rozwojem zagadnienia bezpieczeństwa.

Rozwiązanie wysuniętego przez Niemcy zagadnienia równości praw w ramach tego planu — **o ile wszystkie jego cześci będą przyjęte** przez członków Konferencji Rozbrojeniowej — nie będzie stanowić nie bezpieczeństwa dla pokoju świata, ale podkreślić trzeba, że w dążeniu francuskich autorów projektu, **plan stanowi całość i nie mogą być wysunięte żądania, które opierają się na jednej części planu, a odrzucają pozostałe.**

Omawiając współpracę i solidarność związanych ze sobą paktem państw, polskie czynniki miarodajne twierdzą, że wprawdzie nie sprecyzowano ściśle obowiązków sygnatarjuszów takiego paktu, niemniej jednak stanowić on ma ściślejsze niż **dotychczas związanie wszyskich państw świata dla obrony pokoju powszechnego.**

Z drugiej strony państwa, będące członkami Ligi Narodów, oraz sygnatarjuszami szeregu paktów specjalnych, **czując za sobą poparcie ogółu państw**, będą mogły w całej pełni wyzyskać zawarte w nich możliwości, co przyczynić się winno w pierwszym rzędzie do wzmocnienia art. 16 paktu Ligi Narodów, przewidującego, że **rozpoczynające wojnę państwo, należące do Ligi Narodów, uważane jest za znajdujące się w stanie wojny ze wszystkiemi członkami Ligi Narodów.**

Rząd francuski, przyjmując za konieczne wzięcie za podstawę wszystkich obliczeń **zagadnienia wyszkolenia żołnierza, wlicza w skład sił zbrojnych również organizacje wojskowe oraz bierze pod uwagę wyszkolenie pozapoborowe.** Dopiero taka metoda obliczania sił zbrojnych pozwala bowiem stworzyć pełny obraz wysiłku wojskowego wszystkich państw.

Projekt ścisłej kontroli mającej obowiązywać państwa **całkowicie odpowiada zasadom rozwiniętym przez delegację polską w ostatnich dniach na posiedzeniach prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej.**

Co się tyczy zagadnienia zbrojeń morskich, to podkreślamy specjalne przepisy, dla flot, niedosięgających 100.000 ton.

W sprawie zbrojeń **lotniczych** plan, wysuwając kwestję zakazu bombardowania z powietrza, podkreśla bardzo mocno konieczność umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego, jako koniecznego warunku istotnego rozbrojenia. W tej dziedzinie **delegacja polska na Konferencję Rozbrojeniową od początku konsekwentnie obstawała przy postulatach, które znalazły swoje pełne rozwinięcie w planie francuskim.**

Początek końca „polityki" Witosa

Najbliżsi jego współpracownicy potępiają szkodliwe metody

Donoszą z Tarnowa: w sali „Gwiazdy" obradował zjazd delegatów Chłopskiego Stronnictwa agrarnego, który zgromadził około 250 osób. W zjeździe uczestniczyło **szereg niedawno jeszcze najbliższych współpracowników p. Witosa, którzy nie mogąc pogodzić się z jego polityką, postanowili przyłączyć się do nowo organizowanego stronnictwa ludowego.** Obrady zjazdu, który był zarazem zebraniem konstytuującem odddziału tarnowskiego, zagaił dr. Jan Kański, jeden z **najbliższych współpracowników Witosa**, który w rzeczowem przemówieniu wyjaśnił powody **i konieczność tworzenia nowego stronnictwa ludowego.** Po ukonstytuowaniu prezydjum, do którego weszli pp.: W. Kossakowski z Zalasowej, jako przewodniczący, p. Głowacki, rolnik, zastępca i Jan Sajdak z Tuchowa jako sekretarz, zabrał głos poseł dr. Michałkiewicz, który przedstawił zebranym działalność „Piasta" w czasach walki o niepodległość, jego późniejszą akcję i **obecną kampanję antyrządową — która zmusza wszystkich poważniejszych obywateli do opuszczenia szeregów „Piasta".**

Następnie przemawiał b. min. Bartel, — który przedstawił zebranym sytuację gospodarczą kraju oraz wyjaśnił znaczenie dekretów rolnych.

W dyskusji, w której głos zabierało wielu włościan, wszyscy w całości poparli wywody referentów. W wyniku obrad zjazd przyjął rezolucję, która m. in. głosi:

Dotychczasowa polityka Stronnictwa Ludowego **jest szkodliwą dla państwa i chłopów, polega bowiem na szukaniu sojuszników to z prawej to z lewej strony co było i jest sprzeczne z interesami włościaństwa.** Odpowiedzialny kierownik polityki tego stronnictwa p. Witos **w zacietrzewieniu swem i nienawiści zapomniał zarówno o interesach państwa jak i chłopów i dąży jedynie do przeprowadzenia osobistych porachunków z przeciwnikami politycznymi a przedewszystkiem rządem polskim. Wobec tego zebrani potępiają tego rodzaju politykę szkodzącą interesom państwa i chłopów** i postanawiają zorganizować chłopskie stronnictwo ludowe, którego celem jest **ochrona interesów rolnictwa, należyte rozwiązanie spraw złączonych z reorganizacją ustroju rolnego w Polsce itd.**

Na zakończenie wybrano zarząd okręgu tarnowskiego nowego stronnictwa, w skład którego weszli pp.: dr. Jan Kański, prezes; Walenty Kossakowski, zastępca, Bartłomiej Głowacki i Jan Sajdak

8 miljardów deficytu w budżecie francuskim

Ogólne francuskie expose budżetowe na rok 1933, stwierdza, że *początkowy deficyt budżetowy na rok 1933 wynosił 12.100 miljonów franków*, lecz ustawy w sprawie równowagi budżetowej i w sprawie konwersji rent uchwalone w r. 1932 redukują ten deficyt do 8 *miljardów*. Wzmocnienie kontroli *podatku dochodowego* i niektóre posunięcia fiskalne dostarczą jeszcze 2500 miljonów przekazanych na realizację planu t. zw. outillage national i 2070 miljonów otrzymanych po utworzeniu kasy emerytur wojennych — pozostały deficyt w wysokości 2 miljardów pokryty zostanie przez nowe kompresje, z czego *773 miljony otrzyma się dzięki obniżce pensyj urzędniczych, zaś 595 miljonów — dzięki obniżce emerytur wojskowych i uczestników wojny*. Budżet na rok 1933 wyraża się cyfrą 47802 miljonów z nadwyżką dochodów w sumie 22 miljonów. Expose ministrów finansów i budżetu podkreśla, *że budżet wykazuje bardzo, znaczną deflację w porównaniu z budżetem r. 1932.* Całość kompresji na rok 1933 wyraża się sumą 5327 miljonów tj. 10 procent w stosunku do budżetu na r. 1932.

Polacy w Czechosłowacji

w walce o swoje prawa i zgodną współpracę

Nie wszystkim Polakom jest dane żyć i pracować w granicach wolnej Ojczyzny. **Około 8 miljonów naszych rodaków przebywa poza granicami Rzeczypospolitej,** rozsypanych w najodleglejszych nieraz zakątkach świata, wszędzie tam, gdzie trzeba jest twardej i pionierskiej dłoni robotnika polskiego.

Z chwilą powstania **Republiki Czechosłowackiej znalazło się w jej obrębie przeszło 200 tys. ludności polskiej,** z czego największy odsetek przypada na Śląsk Ciesz. (150.000), reszta na Morawy, Czechy i Słowaczyznę. Fatalny rozdział Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. między Polską i Czechosłowacją, najdotkliwiej odczuła polska ludność na Śląsku, która całem sercem pragnęła połączenia z Macierzą, świadoma swego polskiego i piastowskiego pochodzenia. **Nie szczędziła ona nigdy ofiar dla Polski, wysyłając swych najlepszych synów do Legjonów, a później na front bolszewicki czy ukraiński.** Ten gorący patrjotyzm ludu polskiego był cierniem w oku niektórych czynników czeskich, które rozpoczęły **bezwzględną politykę czechizacyjną na Śląsku** i postawiły sobie za hasło wynarodowienie Polaków w przeciągu 10 lat.

Akcja obronna polskiej ludności

Jednakże ludność polska nie dała się steroryzować a zgodnie i wspólnie rozpoczęła akcję obronną.

Ofiarnością polskiego robotnika i rolnika Macierz Szkolna zdołała w krótkim stosunkowo czasie rozbudować szkolnictwo, zniszczone w pierwszych latach teroru czeskiego. Potężna ta organizacja, rozsiana po całym Śląsku, **łączy wszystkich Polaków w pracy koło oświaty narodowej na każdem polu, bez różnicy stanu, bez różnicy przekonań politycznych i religijnych.** Na polu opieki społecznej powołano do życia **„Polską Krajową Rodzinę Opiekuńczą".** Wysyłając w miarę możności dzieci na kolonje letnie, udzielając wsparć bezrobotnym, instytucja ta śpieszy z pomocą wszędzie tam, gdzie ludność polska potrzebuje pomocy i opieki. Istniejące **świetne organizacje spółdzielcze,** kredytowo - spożywcze, zorganizowane w Związki Spółdzielni Polskich popierają słabą ekonomicznie ludność polską w jej życiu gospodarczem.

Największe zasługi nietylko na polu gospodarczem, ale i narodowem położyła największa instytucja kredytowa na Śląsku **„Towarzystwo oszczędności i zaliczek",** z której inicjatywy powstał pod koniec ub. r. Polski Dom Reprezentacyjny w Czesk. Cieszynie. **„Polskie Towarzystwo Turystyczne Beskid Śląski"** wzniosło dzięki ofiarności ludu polskiego potężne, murowane **schroniska na Kaszubowej,** wśród pięknych, malowniczych Beskidów śląskich. Wychowanie fizyczne i sport postawione **na** poziomie odpowiadającym potrzebom **i warunkom** wśród jakich żyje tamtejsza ludność, rozwija się również świetnie w towarzystwach **„Sokół", „Siła", harcerstwa** i licznych klubach piłki nożnej, z których n. p. P. K. S. **Polonja w Karwinie zdobyła w październiku b. r. puhar,** o który walczyły też najsilniejsze kluby czeskie na Śląsku.

Wybory gminne

W czasie ostatnich wyborów gminnych ludność polska zdała nowy egzamin swej dojrzałości politycznej i wysokiego uświadomienia narodowego. **Pomimo kryzysu,** który sprzyjał wytężonej propagandzie obozu przeciwnego, **utrzymano przy wyborach dotychczasowe pozycje a w niektórych gminach zdobyto nowe mandaty polskie.** Tem samem zwycięskie wybory gminne zadały kłam urzędowej statystyce spisowej, ogłoszonej na podstawie przeprowadzonego jeszcze w r. 1930 spisu ludności, która tendencyjnie zmniejszyła liczbę Polaków na Śląsku.

W łączności z Macierzą

Ludność polska w Czechosłowacji utrzymuje **żywy kontakt z Macierzą.** Prócz **licznych wycieczek,** urządzanych corocznie do centrów kultury polskiej, Krakowa, Warszawy, Poznania, Polacy w Czechosłowacji wzięli udział w tegorocznem **„Święcie Morza Polskiego",** a później w zjeździe **Legjonistów w Gdyni. Morze** polskie pokochali oni równie silnie, jak cały Naród, w wyniku czego w niedługim czasie powstanie towarzystwo polskie pod nazwą „Liga Przyjaciół Morza Polskiego" z siedzibą w Karwinie.

O zgodną współpracę z narodem czeskim

Polacy w Czechosłowacji zawsze i wszędzie **lojalni** wobec Republiki Czechosłowackiej, pierwsi wyciągnęli dłoń do zgodnej współpracy z bratnim narodem czeskim i zapronowali zwołanie wspólnej **konferencji polsko-czeskiej,** którąby miała na celu usunięcie i zlikwidowanie wszelkich nieporozumień na Śląsku czechosłowackim.

Konferencja ta niestety nie doszła dotąd do skutku.

Niemniej znać pewną **poprawę** w **stosunkach polsko-czeskich.**

Tragiczna śmierć, jaką nasi bohaterowie przestworza śp. **Żwirko i Wigura znaleźli w Cierlicku na Śląsku, przyczyniła się w wielkiej mierze do zacieśnienia budującej się przyjaźni na tamtejszym terenie.** Cała manifestacja pogrzebowa w związku z przewozem zwłok z Cierlicka do granicy polskiej była momentem, w którym ból serdeczny złączył dwa pobratymcze narody słowiańskie.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada r. b. wykazuje dalszy wzrost zapasu złota do sumy 496.4 milj. zł, a więc o **2.9 milj. zł,** z czego z nadwyżki osiągniętej ze skupu dewiz i walut, nabyto zagranicą 2.7 milj. zł, — resztę w sumie 0.2 milj. zł kupiono na rynku krajowym. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wzrosły o **200 tys. zł** do sumy **36.6 miljn. zł.** Łączne zatem zwiększenie pokrycia kruszcowo - walutowego wyniosło około **3.1 milj. zł.** Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wzrosły o 1.4 milj. zł do sumy 104.6 milj. zł.

Suma kredytów, udzielonych przez Bank Polski, po nieznacznem zwiększeniu na ultimo października r. b., uległa poważnej obniżce, wynoszącej blisko **30 milj. zł,** przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 18.1 milj. zł do sumy 584.7 milj. zł, pożyczki zastawowe zaś zmniejszyły się o 11.9 milj. zł do sumy 99.3 milj. zł. Inne pozycje po stronie aktywnej bilansu, bądź pozostały na poziomie poprzedniej dekady, bądź wykazują zmiany bardzo nieznaczne.

W pasywach znacznie wzrosły natychmiast płatne zobowiązania, osiągając 182.5 milj. zł wobec 130.4 milj. zł w końcu października. Pozycja „inne pasywa" zmniejszyła się o 19.1 milj. zł i wynosi 314.4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych pod wpływem wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań oraz zmniejszenia się portfelu wekslowego i pożyczek na zastaw, obniżył się o 58.8 miljn. zł do sumy 1.003.8 milj. zł.

Pokrycie zarówno kruszcowe jak i kruszcowo-dewizowe w porównaniu z poprzednią dekadą nieco się podniosło. Pokrycie kruszcowe wzrosło z 41.37 proc. do 41.85 proc., a więc wynosi o 11.85 proc. ponad przepisy statutowe, pokrycie kruszcowo-dewizowe wzrosło z 44.42 proc. do 44.93 proc., czyli wynosi o 4.93 proc. ponad normę statutową. Pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 49.46 proc., a więc wzrosło o 3.01 proc.

Nowy premjer grecki



Na zdjęciu naszem widzimy nowego premjera greckiego Panajotisa Tsaldarisa.

Na cześć poległych polskich żołnierzy

Z Watykanu donoszą: W niedzielę ubiegłą o zachodzie słońca rozległy się dźwięki wielkiego dzwonu zwanego „dzwonem poległych" i znajdującego się w Rovereto ku czci poległych żołnierzy polskich.

Na rynku bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 12 b. m. wynosiła ogółem 154.582 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 5.088 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 70.202 osób, co stanowi wzrost bezrobocia o 828 osób w ciągu tygodnia.

Czerwony zajazd na Genewę i Paryż

Jaczejki bolszewickie żerują na kryzysie

W związku z ostatniemi krwawemi zajściami w Genewie prokuratura federalna zamierza przeprowadzić **ostrą akcję w celu opanowania ruchu komunistycznego w Szwajcarji. „Le Democrate"** donosi, iż rząd federalny zdecydowany jest stosować **ostre środki karne, a w stosunku do prowokatorów cudzoziemskich wysiedlenie.**

„Journal de Geneve", omawiając krwawe wypadki w Genewie pisze: Ten krwawy bilans jest wynikiem szalonej **polityki demagogicznej, która zatruła umysły.** Ludzie, którzy widzieli w jaki sposób podniecona **publiczność odnosiła się do oficerów i żołnierzy** — nie zapomną tego **hańbiącego widowiska. Wszystkie szumowiny miasta wypełzły na powierzchnię:** widzieliśmy **twarze bandytów widzieliśmy skomlące kobiety, a wśród nich młodziutkich rekrutów, którym rzucano obelgi i których rozbrajano.**

„Gazette de Lausanne" stwierdza: **Naród nasz ma dość działalności zawodowych agitatorów moskiewskich.** Naród nasz chce pracować w pokoju i jedności i potrafi dać odczuć swój gniew tym, którzy chcieliby **zbolszewizować Szwajcarję.** Wzmożona akcja komunistycz. daje się zauważyć i na innych terenach. Radykalizacja **Niemiec** postępuje w sposób zastraszający, a ostatnio zaszły w **Paryżu niepokojące fakty,** które świadczą, że czerwona fala wzbiera w tej chwili bardzo silnie i we Francji, sąsiadującej z komunistyczną Hiszpanją.

Przed kilku dniami **komuniści** paryscy urządzili ogromny wiec pod hasłem: **„Precz z wojną".** Manifestanci zgromadzili się w **przerażającej liczbie 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy)!!**

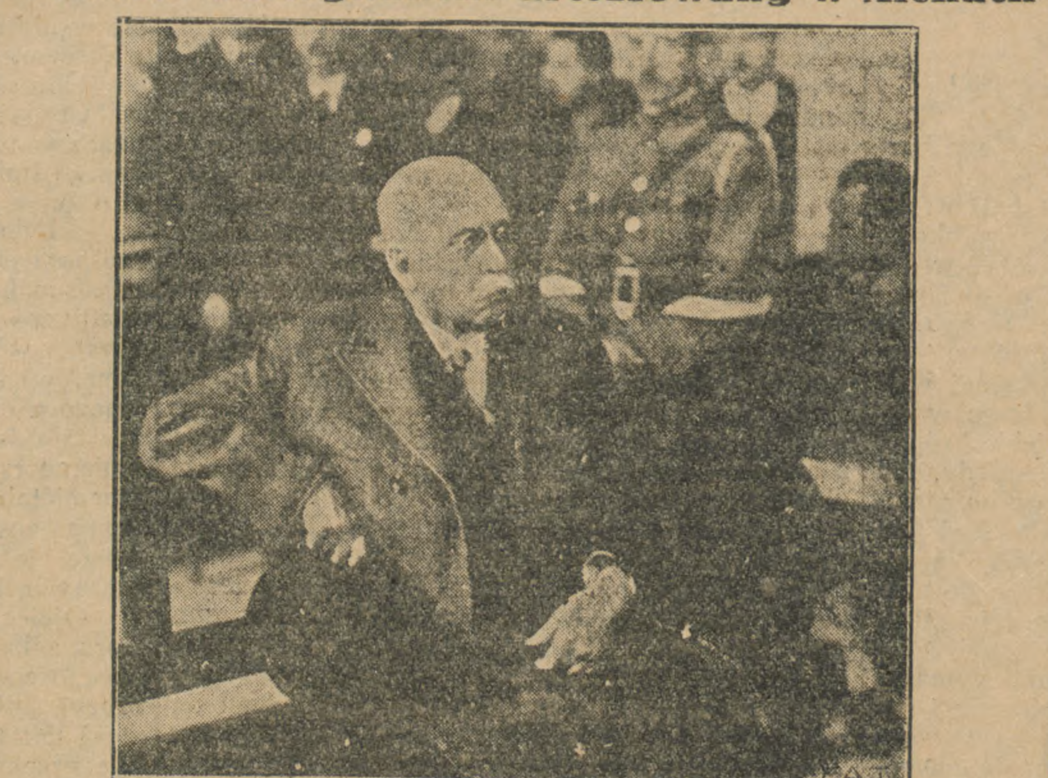
Na czele pochodu kroczyły **dzieci (!!)** i **kobiety, dalej** urzędnicy, robotnicy, pewna ilość członków Fidac'u (?), inwalidów i różne ugrupowania pacyfistów oraz organizacje młodzieży (!!)

Pochód poruszał się **wśród wrzasków** i śpiewu Międzynarodówki. **Przechodnie wiwatowali na ulicach na widok czerwonych sztandarów i transparentów.**

Na jednym z tych transparentów czytać można było co następuje: „Sowiety pierwsze ogłosiły rozbrojenie powszechne! **Traktat Wersalski jest traktatem wojennym.** Urzędnicy! jeseście ofiarami **martwego budżetu!** Nie zgadzajcie się na obniżkę płac Trzeba zmienić **wojnę imperjalistyczną na wojnę cywilną."**

Omawiając powyższą manifestację „Figaro" stwierdza: „Jeśli Moskwa zechce organizować w Paryżu krwawe rozruchy — przyjdzie jej to z łatwością. Czerwona mobilizacja udała się doskonale. Nie trzeba ukrywać istniejącego niebezpieczeństwa. **Dzień „genewski" służyć może jako ostrzeżenie.** Dalej pismo przypomina stałe bitwy uliczne w **Niemczech,** wypadki w **Hiszpanji,** gdzie ulice zmieniają się często w areny, niedawne zaburzenia w **Londynie,** gdzie całe ulice zostały zdemolowane przez zbuntowanych demonstrantów i kończy wołaniem, które jak S. O. S. możemy powtórzyć i w Polsce: **„Strzeżmy się zarazy".**

Bankier amerykański aresztowany w Atenach



Na żądanie władz amerykańskich policja grecka aresztowała w Atenach znanego bankiera amerykańskiego Samuela Insulla, który zbiegł z Nowego Jorku po dokonaniu szeregu niedozwolonych operacyj finansowych. Zdjęcie nasze przedstawia bankiera Insulla w czasie przesłuchiwania go w sądzie ateńskim.

Rozrywki Paryża

Wystawa brylantów — Jak bawili się nasi ojcowie — Czyżyk w klatce — Fetysze na ulicy

W tak zwanym eleganckim świecie Paryża największą sensacją, komentowaną na wszystkie sposoby przez wszystkich, jest wystawa brylantów, zorganizowana przez ruchliwy dom mody Chanel.

— W czasie takiego kryzysu brylanty! Niech pani tylko pomyśli — czy to nie oburzające?!

— I kto to będzie kupował? Nie warto nawet oglądać!

— Stanowczo trzeba bojkotować taką wystawę!

Tak mówi jedna przyjaciółka do drugiej — wszystkie spotykają się na wystawie. Miny są oczywiście trochę zażenowane.

— Miałam zamiar nie przyjść, ale **ponieważ to na biednych...**

— Otóż to właśnie. I ja tak samo!

Istotnie, biedni zarobili na tem sporo tysięcy, oddawna bowiem żadna wystawa **nie cieszyła się taką frekwencją.** Zarobiło też trochę bezrobotnych jubilerów, trochę robotników, jak zwykle tam, gdzie się coś robi, coś organizuje. Z wystawy tej można się było dowiedzieć, że najmodniejsze pierścionki składają się z dwóch, koniecznie dwóch, brylanów, ujętych w kwadratową oprawę.

Pozatem panuje w Paryżu moda... na **rzeczy niemodne.** Zmysł groteski, rozwinięty teraz powszechnie, wydobywa na światło dzienne rzeczy dawno przebrzmiałe, choć jeszcze nie dość stare, aby nabrać stylowości. Słowem powracamy do r. 1900, przypatrujemy mu się z uśmiechem pobłażania, trochę wzruszamy i dziwimy: jakto, więc to bawiło naszych rodziców? Tem się wzruszali, a tem się gorszyli? To uważali za owoc zakazany? Wskrzeszono zatem starą restaurację, tak modną ongiś „Maxim's". („Więc do Maksyma mknę!", jak śpiewają w „Wesołej Wdówce"), urządzoną tak, jak w r. 1900, z rewją z szansonetkami i kankanem.

Obecnie wskrzeszono jeszcze jeden lokal w przedwojennym stylu — Robinson Bar, przy ul. Dannou. Odrazu przy wejściu wieje staroświeczyzna. **Czyżyk w klatce** wygwizduje starą, niemodną piosenkę. Freski na ścianach wyobrażają damy o wybujałych kształtach, galopujące na osłach i ukazujące liczne falbany. W salach egzotyczne szpalery, rośliny, gniazdka dla sentymentalnych par, złote rybki, fontanny. Przepych 1900 roku. Cygańska kapela, ukryta w zieleni, zawodzi z łezką.

Wzmógł się także handel uliczny, zwłaszcza przedmiotami **pseudo-artystycznemi,** wmawianemi naiwnym jako dzieła sztuki. Szalone okazje! Typ, ukrywający coś pod połą, oglądający się ostrożnie, czy nie widać policji, szepcze kusząco:

— Nadzwyczajna okazja... **bożek hawajski, szczęście przynosi...** Powodzenie we wszystkich sprawach zapewnione! Drugi taki egzemplarz jest tylko w **Muzeum Brytyjskiem.** Stuprocentowa okazja!

Ofiara waha się, energicznie odmawia, znowu się waha...

— Szczęście przynosi...

Oto, co jest nęcące w dzisiejszych czasach! A nuż to naprawdę szczęście, koło którego się przechodzi?

I bożek hawajski wędruje **do mieszkania nabywcy.** Po jakimś czasie bożek kończy karjerę na strychu, albo w rupieciarni. A na ulicy znowu kuszące okazje: autentyczny fetysz indyjski, kawałek stryczka wisielca...

Najpewniejsze środki na kryzys!

Wiedza o świecie

Coraz więcej wiemy o świecie. Coraz więcej i coraz szybciej. Jakże różnimy się pod tym względem od niedawnej jeszcze przeszłości. — Czy wiecie, że o wyniku wiekopomnej bitwy pod Waterloo ludność Petersburga dowiedziała się dopiero po miesiącu? O straceniu Ludwika XVI wiedziano w Wiedniu po pięciu tygodniach. A dziś każdej chwili możemy wiedzieć, co się dzieje na całym globie ziemskim. Dzięki największemu zwycięstwu genjuszu ludzkiego w walce z czasem i przestrzenią — dzięki radju.

Zaczynamy się już przyzwyczajać do tego cudu techniki i niedoceniamy jego wspaniałości. W każdym człowieku myślącym, inteligentnym, działa silnie zmysł ciekawości życia. Cóż lepiej może ów zmysł zaspokoić, niż radjo, które stale rozwija przed nami wielki obraz świata, niosąc nam zewsząd wiadomości polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne i naukowe.

Im więcej wiemy, tem głębszy jest nasz sąd o świecie. A dzięki radju, gdziekolwiek się znajdujemy, w jakichkolwiek żyjemy warunkach, mamy dostęp do wiedzy o wszystkiem, co ważne, doniosłe i pouczające. Radjo sprawiło, że każdy człowiek może mieć nieprzerwany kontakt z życiem ludzkości.

Ma to ogromne znaczenie dla naszego życia wewnętrznego. Nikt już nie może narzekać na zło pustki, monotonji, nudy. Zwalczona została męka samotności. Tem radykalniej, że materjał informacyjny radja odznacza się barwnością rozmaitością, obejmuje bowiem wszystkie dziedziny życia, nauki i twórczości.

Utrzymując nas w najżywszym kontakcie z życiem świata, radjo rozszerza nasz horyzont myślowy i ułatwia orjentowanie się w wielkim splocie żywotnych zagadnień, tak skomplikowanych, zwłaszcza w naszych czasach.

Oto jedna z olśniewających zdobyczy: światło wiedzy o życiu dla wszystkich!

Witamina „C" ochroną przed zimnem

Uczony szwedzki G. Goethlin, profesor fizjologji na uniwersytecie w Upsala, dowiódł ostatnio na podstawie długoletnich badań wśród dzieci w wieku szkolnym, że najlepszem zabezpieczeniem organizmu od chłodów zimowych jest spożywanie owoców w stanie surowym.

W czasie miesięcy letnich witamina „C" znajduje się w największej ilości w mleku, będącem przetworem surowego jadła, jakie krowa znajduje na pastwiskach natomiast w porze zimowej zawartość witaminy „C" w mleku spada do minimum. Wewnętrzne ciepło, którego ważnym czynnikiem jest witamina C, czerpać może organizm w czasie chłodów zimowych z owoców, zawierających duże zapasy tej witaminy. Zwłaszcza jabłka, pomarańcze, poziomki, agrest maliny i pomidory, obfitują w witaminę C, która w mniejszej ilości znajduje się w gruszkach, śliwkach i borówkach. Zdaniem profesora Goethlina, szczególne znaczenie zdrowotne posiadają specjalne preparaty (soki, powidła itp.) wytwarzane z owoców surowych, które trudno przechować przez zimę w stanie świeżości.

Ceremonjał herbaciany w Japonji

Sukiya i zasady dobrego tonu

Historja powstania ceremonjału herbacianego w Japonji sięga zgórą tysiąca lat wstecz. W tym czasie mnisi obrządku Taoi, przybyli z Chin południowych, sprowadzili do Japonji cenny krzew herbaciany, aby się nie wyzbywać w swej nowej ojczyźnie przyjemności konsumowania jedynego napoju, dozwolonego mnichom przez rytuał. Herbata czczona była przez mnichów jako napój pochodzenia boskiego, a ceremonjał przy spożywaniu jej przeobraził się **po pewnym czasie w rodzaj kultu.**

Gdy konsumcja herbaty ugruntowała się w szerokich sferach ludności japońskiej, straciła ona jednocześnie swój charakter rytualny, a natomiast stała się za sprawą estetów z klas wyższych obrządkiem towarzyskim, ceremonjałem, którego skrupulatne wypełnianie było niezbędnym warunkiem wylegitymowania się ze znajomości zasad dobrego tonu, uprzejmości grzeczności i savoir vivre'u japońskiego. Każdy ruch, każdy gest, każde słowo podczas ceremonjału herbacianego jest oddawna **przewidziane, określone i nakazane.** Ten rodzaj five o'clocku, podniesiony w Japonji na wyżyny obrządku towarzyskiego, odbywa się w specjalnie na ten cel zarezerwowanym pokoju, zwanym **„sukiya".** „Sukiya" jest najuroczystszym **zakątkiem w mieszkaniu Japończyka,** gdzie normalnie nie ma wstępu nietylko nikt z obcych, ale nawet i nikt z domowników. Zasady dobrego tonu wymagają od pana domu, aby podczas ogólnej rozmowy przy herbacie nie wspominał o swoich kłopotach i zmartwieniach, nie czynił aluzyj do przejść i utrapień rodzinnych. Tego rodzaju intermedium byłoby uważane za coś wysoce nieprzyzwoitego, za obrazę wyrządzoną gościowi.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

Przedruk wzbroniony

Przekład autoryzowany z angielskiego

ROZDZIAŁ I.

Nie znoszę wycieczek i wogóle żadnego harmidru. Mam już czterdzieści pięć lat, zapewniłem sobie wygodną egzystencję i proszę Opatrzności, żeby mi pozwoliła radować sie nią w spokoju. Pół tuzina portretów rocznie — i mogę żyć w dostatku. Jeszcze kilka pejzażów i szkiców — i mogę żyć w zbytku. Nawet jeżelibym próżnował, to miałbym na to, żeby sypiać w ciepłem łóżku i jadać dobrze i obficie. Mieszkam we własnej willi w Cannes, na szczycie góry, z przecudnym widokiem na morze i niebo. Czuję się u siebie królem i nie pragnę żadnej łaski z ręki losu, rządu, lub miljonerów. Niech mi tylko będzie wolno malować, kiedy mam ochotę, wygrzewać się na słońcu w moim kaktusowym ogródku, jak jaszczurka, zapraszać przyjaciół i wstępować od czasu do czasu między ludzi — wszystko podług mojej woli — a będę szczęśliwy.

Ale pomimo, że mam takie skromne wymagania, życie moje nie płynie równym biegiem i raz po raz jakaś nieprzewidziana przeszkoda wytrąca mnie z utęsknionej równowagi. Doskonały egoista dałby sobie radę z przeszkodami, ale mnie daleko do doskonałości i zejdę do grobu jako Niedoskonały Egoista i jako Niedoskonały Malarz. Opowieść moja będzie kroniką walk z przeszkodami hamującemi mi drogę do Doskonałości. Oprócz tego opiszę, no powiedzmy, wybryki mojej pasierbicy Doroty, moich siostrzeńców: Klaudjusza Worthingtona i Amosa Burdena, księżnej Nadji Ramiroff i niejakiego Ramona Garci.

Lista powyższa wymaga komentarzy. W każdym razie czytelnik już wie, że jestem malarzem, ojczymem i wujem i że mam do czynienia z rosyjską arystokracją. Dla zaciemnienia sytuacji dodam jeszcze, że kapitan Klaudjusz Worthington jest synem biskupa, księżna Nadja — sfinks, a ja — wdowcem. Ale, ale — nie powiedziałem jeszcze swego nazwiska.

Otóż nazywam się Dawid Fontenay i jestem członkiem Akademji Królewskiej.

Chłopięce lata upłynęły mi w ściśle duchownej atmosferze. Mój ojciec, pastor, syn dziekana, ożenił się z córką archidjakona. Moi pradziadowie byli pastorami. Ojciec, tytularny kanonik Brystolu, był również rektorem ~obliskiej parafji. Rodzina i ze strony ojca, i ze strony matki, była zamożna. Utrzymywaliśmy stosunki towarzyskie głównie w sferze duchownej. Mówiło się tylko o Kościele, myślało o Kościele, żyło Kościołem, przyjmowało świeckie towarzystwo o tyle, o ile hołdowało ideologji Kościoła. Dla mego dziecinnego umysłu Kościół był wszystkiem. Poza nim nie istniało nic. Moje siostry, dużo starsze ode mnie, interesowały się tylko Kościołem. Sympatyczni młodzi ludzie ze świeckich kół zjawiali się z zamiarami i odchodzili z niczem. Dom był zaślubiony Kościołowi. Ale ponieważ swój do swego ciągnie, więc moja młodsza siostra Muriel zakochała się w niezwykle zdolnym, świeżo ordynowanym wikarym mego ojca. Tem się tłumaczy, że mój siostrzeniec jest synem biskupa.

Muriel była intelektualistka i właśnie pracowała nad traktatem o szatach liturgicznych, kiedy do naszego domu zawitał Tomasz Worthington. Naturalnie zaczęli debatować razem i skończyło się na miłości. Na weselu starszy drużba, młody, bogaty, elegancki wikary z Kensingtonu, zakochał się w mojej starszej siostrze, Dorcas, i wyjechał z koszem.

Dorcas nie chciała na niego patrzeć. Traktowała religję na serjo i potępiała pobożność, chodzącą w parze ze światowością. Ona jedna z rodziny ośmieliła się krytykować Kościół i jego sługi. Ojciec był dla niej pobłażliwy ze względu na to, że była mu ogromną pomocą w administrowaniu parafją, ale kiedy odkrył, że propaguje wśród parafjan herezje kalwińskie ogarnął go niepokój. Kiedy zaś wyszło na jaw, że Dorcas uczęszcza na kazania wędrownego reformatora-kaznodziei, Burdena, w domu powstało ogólne poruszenie. Pewnego wieczoru Dorcas zakomunikowała ojcu, że znalazła Jezusa i została zbawiona. Ojciec, ogromnie zgorszony, kazał jej iść spać i opamiętać się. Opamiętała się, gdyż na drugi dzień uciekła z Burdenem, zostawiając list, z wiadomością, że wychodzi za niego i że wyjeżdża do Australji, nawracać czarnych, bo białych nie warto.

Ojciec, jak przystało na staroświeckiego pastora, zakazał odtąd wymieniać jej imię w swojej obecności. Towarzyski mezaljans możeby przebaczył, kościelnego — nigdy.

I tak Dorcas znikła z horyzontu mego życia. Nie przepadałem za nią, jako, że była bez miłosierdzia i tak się nademną znęcała za moje grzechy, że zacząłem je kochać. Ostatecznie grzechy są kolorowe, a cnota bezbarwna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Świadome swych celów rolnictwo
znajdzie zawsze daleko idącą pomoc rządu

Dnia 13-go b. m. odbył się w Warszawie Zjazd Centralny „Tygodnia Rolniczego“. W sali Tow Higjenicznego zebrało się 1400 delegatów różnych organizacyj społecznych, ze wszystkich stron Polski. W referatach, które były podstawą uchwalonych następnie rezolucyj, słusznie wysunięto przedewszystkiem te postulaty, których realizacja zależy od samych rolników. Streszczają się one w jednym wyrazie: **organizacja.**

Referent J. Rudnicki wskazał, że pod względem organizacji rolnik polski pozostał w tyle nietylko poza rolnikami innych krajów, zwłaszcza niemieckimi i duńskimi, ale nawet — poza innemi warstwami społecznemi w Polsce. Jeśli dochód społeczny na jednostkę, zatrudnioną w przemyśle i handlu jest **cztero — a nawet siedmiokrotnie wyższy**, aniżeli dochód jednostki, zatrudnionej w rolnictwie, wynika to w dużej mierze stąd, że **przemysł i handel są zorganizowane lepiej od rolnictwa.**

Nikły zaledwie procent producentów rolnych należy dziś w Polsce do organizacyj rolniczych. Dopóki organizacje te nie ogarną **masy rolników**, żaden z postulatów, wysuwanych obecnie, jak racjonalizacja produkcji rolniczej, standaryzacja produktów rolniczych, organizacja zbytu płodów rolnych na rynkach krajowych i zagranicznych nie da się przeprowadzić.

Słusznie jednak referent J. Rudnicki zakończył swe wywody akcentem optymizmu: ciężkie położenie, w jakiem znajduje się rolnictwo będzie właśnie czynnikiem **zmuszającym rolników do większego, niż dotychczas udziału w organizacjach rolniczych** i do większej, niż dotąd, dbałości o ich należytą działalność.

Sen. J. Wielowieyski omówił cały szereg postulatów, dotyczących naszej polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa. Na czoło wysuwa się tu **postulat uregulowania długów**, zaciągniętych przez rolników na potrzeby odbudowy swych warsztatów, zniszczonych przez wojnę. **Długi powstały w okresie dobrej konjunktury dla rolnictwa.** Wywiązać się z nich dzisiaj jest rolnikom bardzo trudno. Rolnicy wysuwają postulat przymusowej **konwersji tych długów na długoterminowe listy amortyzacyjne.** Pozatem żądają rolnicy **obniżenia taryf kolejowych** na przewóz płodów rolniczych, preferencyj dla surowców krajowych przy dostawach rządowych, obniżenia cen produktów kartelowych itd. Postulaty te uzasadniał sen. J. Wielowieyski koniecznością **obniżenia kosztów produkcji rolniczej. Rzecz prosta, że zrealizowanie tych postulatów zależy w dużej mierze od polityki Rządu.**

„Zdajemy sobie dobrze sprawę — mówił sen. J. Wielowieyski w zakończeniu swego referatu — iż zwalczanie kryzysu w rolnictwie na drodze obniżenia kosztów produkcji i innych wydatków rolniczych oraz stosowanie różnych form interwencji — będzie wymagało niezwykłego napięcia woli i sił tak w sferach decydujących, jak w całem społeczeństwie. „Niewątpliwie Rząd, dla przeprowadzenia wysuwanych przez rolnictwo postulatów, będzie musiał się chwytać **środków poprostu heroicznych.** Jesteśmy przekonani że Rząd chce i jest w możności przeprowadzić, o ile znajdzie silne oparcie o mocne **zorganizowane i świadome swych celów rolnictwo**“.

Obecny na Zjeździe Centralnym minister rolnictwa Seweryn Ludkiewicz w krótkiem przemówieniu stwierdził, że całkowicie rozumie i ocenia ciężkie położenie rolnictwa i również jest zdania, że należy mu **przyjść z daleko idącą pomocą.** Dlatego też wszelkie żądania rolnictwa, o ile są słuszne i zgodne z polityką gospodarczą Państwa, **mogą liczyć na jego poparcie.**

Oczywiście, że wszystkie postulaty, wysunięte przez rolników w ciągu „Tygodnia Rolniczego“ znajdują swoje usprawiedliwienie w konieczności utrzymania produkcji rolniczej na tym poziomie, by Polska nietylko **nie potrzebowała importować produktów rolniczych,** ale **mogła je eksportować.** To znaczy, by mogła je utrzymać przynajmniej na dotychczasowym poziomie.

W przeciwnym razie, w wypadku skurczenia się produkcji rolniczej, Polsce grozi osłabienie całego dotychczasowego systemu gospodarczego, opartego na stałości waluty, równowadze budżetu i bilansu płatniczego.

Rolnicy rozumieją dobrze, że odbiłoby się to w rezultacie na ich własnych interesach, i dlatego punktem wyjścia wszystkich postulatów, jakie wysunęli, jest konieczność utrzymania produkcji rolniczej na poziomie dotychczasowym.

Polskie Towarzystwo Rolnicze
zjednoczy wszystkie organizacje rolnicze

Doroczny zjazd Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w uchwałach swych, powziętych w dniu wczorajszym potwierdził główne uchwały Centralnego Zjazdu Rolniczego, odbytego w Warszawie w ubiegłą niedzielę, i polecił władzom Centralnego Towarzystwa dopilnowanie wykonania tych uchwał.

Po załatwieniu wewnętrznych spraw organizacyjnych, wśród których przyjęto do wiadomości sprawozdanie ogólne i finansowe, udzielając zarządowi absolutorjum, zjazd upoważnił radę główną do przyjęcia budżetu. Następnie uchwalono rezolucję dotyczącą organizacj i finansowania izb rolniczych, a wreszcie dezyderat, domagający się wprowadzenia czytanek rolniczych i niektórych przedmiotów rolniczych w szkołach powszechnych.

Wobec dotychczasowego rozproszkowania organizacyjnego społeczeństwa rolniczego i konieczności zjednoczenia **wysiłków rolników dla poprawy stosunków finansowych w rolnictwie,** zjazd C. T. O. i K. R. powziął rezolucję, wzywającą władze Centralnego Towarzystwa do poczynienia kroków, zmierzających w kierunku jaknajszybszego utworzenia jednolitej organizacji rolniczej, w której skład weszłyby **wszystkie zawodowe organizacje rolnicze, pod** nazwą „Polskiego Towarzystwa Rolniczego“.

Polska na drugiem miejscu
w imporcie bekonów do Anglji

Ukazała się ostatnio statystyka angielska, która podaje, że w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. b. Anglja importowała ogółem 9.555 tys. ct. bekonu, wartości 25.193 tys. funtów angielskich. W roku ubiegłym w tym samym okresie, import ilościowo był mniejszy, wynosił 9.216 tys. cwt. o wartości 28.494 tys. funtów szterl.

Głównym dostawcą bekonów do Anglji jest Danja, która w roku bieżącym do października włącznie przywiozła 6.513 tys. cwt., wartości 17.637 tys. funt. angielskich. Na drugiem miejscu **w imporcie bekonu stoi Polska,** która przywiozła 984 tys. cwt., wartości 2.275 tys. funtów angielskich. Import bekonu holenderskiego, drugiego po Danji konkurenta bekonów polskich, wyniósł tylko 737 tys. cwt., wartości 1.837 tys. funtów angielskich. Na czwartem miejscu znajdują się dostawy bekonów ze Szwecji.

Jak świadczy powyższa statystyka, dotychczasowa sytuacja bekonów polskich na rynku angielskim przedstawiała się dość dobrze, tem bardziej, że **ceny bekonu polskiego stale zwyżkują** i w ostatnich czasach zrównały się, a w pewnych okresach nawet przewyższały ceny konkurującego z bekonem polskim bekonu holenderskiego. Po wprowadzeniu kontyngentów przywozowych na bekon w Anglji, sytuacja nieco się pogorszy, jednak Polska na podstawie dotychczasowego przywozu uzyskała ogółem 10 proc. przyznanej kwoty bekonu do wwozu.

Śp. J. Mokrzyński

W dniu 14 bm. zmarł nagle śp. inż. Józef Mokrzyński, wiceprezes Pocztowej Kasy Oszczędności. Zmarły należał do szeregu zasłużonych działaczy na polu rolnictwa. Poświęcił się studjom w zakresie kooperacji rolniczej zgłębiając tę dziedzinę nauki w Niemczech i w Danji. Po powrocie do kraju objął sta-



nowisko kierownicze w przemyśle rolniczym Małopolski. Kilka lat później jako generalny sekretarz Polskich Związków Organizacji Kółek Rolniczych wykłada w Polskiej Wolnej Wszechnicy organizację pracy i zostaje mianowany członkiem Rady Naukowej wspomnianej Wszechnicy. Następnie obejmuje stanowisko generalnego sekretarza Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, pełniąc równocześnie szereg innych odpowiedzialnych stanowisk.

Z prac naukowych poza pomniejszemi broszurami i artykułami ekonomicznemi, wydał: „Zarys organizacji pracy“, „Polens Ekonomiskaja Krafter“, „Młynarstwo Zbożowe“, „Siły wodne jako źródło siły napędowej w rolnictwie“ oraz „Organizacja piekarstwa spółdzielczego na wsi“.

W dniu 1-ym października 1928 r. śp. inż. Józef Mokrzyński został powołany na stanowisko wiceprezesa Pocztowej Kasy Oszczędności. Praca na tem stanowisku jednak nie przeszkodziła mu w dalszych studjach nad umiłowaną przezeń spółdzielczością i dopiero nagła śmierć przeszkodziła mu w dalszej pracy dla dobra kraju, który tak bardzo ukochał.

Świetlana jego sylwetka zostanie w pamięci wielu ludzi, którzy stykali się z nim i będzie dla nich przykładem ofiarnej pracy.

Kto ponosi winę wstrząsającej katastrofy w Warszawie?
Zaniedbanie elementarnych środków ostrożności — przyczyną katastrofy

Wczoraj wręczony został komisji śledczej *protokół ekspertyzy technicznej*, przeprowadzonej na miejscu przy ul. Krochmalnej w Warszawie.

Rzeczoznawcy stwierdzili, że *ściana gmachu mieszczącego skład jęczmienia przy browarze zakładów Haberbusch i Schiele runęła wskutek naporu bezpośredniego jęczmienia na ścianę.* — Ustalono, że zwały jęczmienia napierającego na ścianę, sięgały wysokości 2 mtr. od podłogi na każdem piętrze, co stanowiło niepraktykowane obciążenie. Wskutek naporu olbrzymich mas ziarna *ściana wygięła się i runęła na drewniany domek*, grzebiąc pod gruzami 18 osób. Stwierdzono, że ciężar gruzu i jęczmienia, jaki runął na mały drewniany budynek, sięgał około *45 ton*. Sekcja zwłok zabitych ustaliła że z pośród 18 ofiar, 16 zmarło wskutek uduszenia pod zwałami jęczmienia.

Badanie ksiąg magazynowych stwierdziło, że w dniu 1 listopada *w magazynach mieściło się 780 ton*. Dalsze badanie i śledztwo wykaże, jakie ilości jęczmienia znajdowały się naprawdę w magazynie w dniu okropnej katastrofy, jak również ile jęczmienia było na poszczególnych piętrach składu.

Wobec orzeczenia rzeczoznawców jasnem się staje, że *winę za katastrofę ponosi dyrekcja browaru*. Wina ta jest niewątpliwa, jak niewątpliwym jest fakt *przeładowania magazynu jęczmieniem*, który ścianę wyparł. Gmach, w którym mieściły się składy jęczmienia, aczkolwiek stary, był budowany solidnie, jak obecnie stwierdziły badania, spojenia były dobre, a grubość muru sięgała 55 centymetrów. *Magazyn ten jednak nie nadawał się zupełnie na wielki nowoczesny elewator zbożowy.* Budowano ten gmach z myślą przeznaczenia go na *niewielki kilkunastowagonowy składzik zboża*, odpowiedni do ówczesnej skromnej produkcji browaru. Tymczasem z biegiem lat zmienił się najzupełniej pierwotny charakter tej murowanej szopy, którą zaawansowano stosownie do zwiększającej się produkcji na olbrzymi elewator. *Dyrekcja browaru, kierując się względami oszczędnościowemi, czyniła zakupy jęczmienia jednorazowo na jesieni zaraz po ukończeniu zbioru.* Odbywało się wskutek tego pośpieszne ładowanie wielkich ilości ziarna do magazynu, przyczem tempo ładowania było tak szybkie, że magazynier nie miał ani czasu, ani możności porządnego rozmieszczenia zapasów. *Zboże zsypywało się w zwały z pominięciem wszelkich środków ostrożności.* Jęczmień nie był rozmieszczony w pryzach, odsuniętych od ścian, lecz całym ciężarem *nalegał na ścianę szczytową, która w następstwie runęła.*

Wobec stwierdzenia tych faktów nasuwają się *poważne refleksje*, czy winę za dopuszczenie do katastrofy nie ponoszą również w pewnej mierze te organy, których obowiązkiem jest wykonywanie kontroli nad stanem bezpieczeństwa rozmaitych budowli i gmachów.

Dyrekcja browaru Haberbusch i Schiele, — która wskutek zaniedbania elementarnych środków ostrożności doprowadziła do katastrofy, zapłaci duże odszkodowanie *za skutki spowodowanego przez siebie nieszczęścia*. Ze słusznemi pretensjami występują wobec tej firmy zarówno *rodziny tragicznie zmarłych ofiar jak i właściciel zrujnowanego domku po* którym nie zostało śladu.

Wycofanie starych monet dwuzłotowych

W związku z ustaleniem przez p. ministra skarbu nowego wzoru monet srebrnych dwuzłotowych, dotychczasowe monety dwuzłotowe tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933 r.

Poczynając od dnia 1 lutego 1933 r. do dnia 31 stycznia 1935 r. monety powyższe będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach urzędów skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 31 stycznia 1935 obowiązek wymiany tych monet ustaje.

W sprawie eksportu drobiu bitego

Biuro Izby Przemysłowo — Handlowej w Bydgoszczy donosi że na rynku włoskim daje się zauważyć większe zainteresowanie bitym drobiem polskim, spowodowane wprowadzeniem clearingu z Jugosławją.

Ewentualne oferty należy przesyłać pod adresem Konsulatu Generalnego RP. w Medjolanie (Włochy).

Harcerze pomorscy czuwają!

Konferencje hufcowych i instruktorów Chorągwi Pom.

Dnia 13 bm. odbyła się w Grudziądzu w auli gimnazjum klasycznego konferencja hufcowych instruktorów mianowanych Z. H. P. Chorągwi Pomorskiej Harcerzy przy udziale 40 uczestników. Konferencję **zaszczycił swą obecnością Dowódca O. K. VIII. p. gen. Stefan Pasławski** przewodniczący Oddziału Pomorskiego Z. H. P. Konferencję poprzedzoną mszą św. odprawioną w kościele św. Ducha, zagaił druh Hm. Sieradzki witając obecnych i dziękując p. inż. Boherskiej przewodniczącej K. P. H. w Grudziądzu za przygotowanie posiłku dla uczestników konferencji.

Od dwóch lat prowadzona ofensywa harcerska na Pomorzu daje pomyślne wyniki liczebne. Dziś **harcerstwo pomorskie męskie liczy około 5500 członków, zorganizowanych w 180 drużynach, rozmieszczonych w 85 środowiskach.** Największą troską Komendy Chorągwi Pomorskiej w chwili obecnej jest zapewnienie, drużynom tym, poważnej liczby instruktorów nowych i to za pomocą kursów technicznych, oraz lotnych kursów dla zastępowych. W tegorocznej akcji letniej Harcerstwo pomorskie zajęło 8-me miejsce pod względem harcerzodni, osiągając liczbę 17.778 harcerzo - dni czyli że w porównaniu do akcji obozowej zeszłorocznej wzrosło o 21 proc. W zlocie Chorągwi wzięło udział 700 harcerzy, a liczba ogólna wynosi 1049 harcerzy w obozach, wzrost o 30 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. Omówieniem strony administracyjnej zakończył Druh Hm. Sieradzki swój referat o stanie dzisiejszym Chorągwi Pomorskiej.

Druh Hm. prof. Wilhelm Słaby w długim i treściwym referacie, omówił karność w harcerstwie z punktu widzenia pedagogicznego, wnosząc w pole pracy harcerskiej wiele cennych spostrzeżeń i uwag do pracy wychowawczej w harcerstwie.

W dyskusji nad referatem o karności w harcerstwie, zabrał głos p. gen. Pasławski przedstawiając stronę karności, z punktu działania gromady, W przyrodzie znamy gromady żyjątek jak pszczoły i termity, które pracujące kierują się swym instynktem. **Instynkt ten prawie zupełnie utracił człowiek, a to z powodu podnoszenia się na wysokie szczeble kultury duchowej dającej mu możność kierować się własnemi myślami i własnem uczuciem.** I tu gromada ludzi żeby zdobyć jakiś cel powinna się podporządkować kierownictwu. **To podporządkowanie powinno być silnie zdyscyplinowane i nie powinno być w nim miejsca na indywidualizm jednostek. Swoboda w myśleniu, a karność w działaniu być winna syntezą** pracy dla sprawy, dla dobra której powinniśmy odstąpić od indywidualizmu. Tam gdzie działa gromada, tam musi być wódz, a gdzie są dobrzy wodzowie, tam jest karna gromada. Przez karność w gromadzie, powinny kształcić się indywidualizmy, by z czasem zająć stanowiska dowódców, którzy ustępują z gromady z powodu utraty sił. Podwładnym należy zachować własne pole działania, i poczucie odpowiedzialności za to co robi w gromadzie. Wódz w dowodzeniu unikać powinien zgryźliwości i dokuczliwości, natomiast powinien własnym przykładem i sugestją oddziaływać na kierowaną przez niego gromadę. Przy karaniu winien wykazywać, szkodę wyrządzoną na niekorzyść sprawy szkodzącą całemu społeczeństwu, i kierować się sprawiedliwością. A w wychowaniu gromady powinien uwzględniać wykazywanie twórczości obyczajowej. Podając kilka charakterystycznych przykładów dla zobrazowania powyższych zasad, zakończył p. gen. Pasławski swe przemówienie.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dalszego ciągu obrad, w których omawiano sprawy bieżące i aktualne, przyjęto szereg uchwał, oraz przyjęto wytyczne programowe na rok 1933, a mianowicie zorganizowanie kursów technicznych w hufcach, dokształcanie drużynowych, lotnych kursów dla zastępowych, wizytacji wyszkoleniowych i administracyjnych, obozownictwa zimowego, wycieczek wędrownych — krajoznawczych, propagandy szybownictwa, stałej opieki nad drużynami zuchowemi, udziału w „Jamboree" 1933 roku na Węgrzech w sile dwóch drużyn liczących 70 uczestników, tygodniowego kursu dla starszyzny harcerskiej pod hasłem pogłębiania wyszkolenia, współżycia oraz opracowania szerszego programu dla drużyn pozaszkolnych, szkolnych i zuchowych.

Zjazd przedstawicieli organizacyj pracowników samorządowych

zachodnich województw w Poznaniu

Ostatnio odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli organizacyj pracowników samorządowych zachodnich województw pod egidą Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych R. P. w Warszawie.

W przeddzień zjazdu odbradowała w Poznaniu Rada Naczelna Z. P. S. w składzie rozszerzonym, przy udziale członków Komitetu organizacyjnego zjazdu.

Obrady zagaił prezes p. B. Bederski jako przewodniczący Komitetu organizacyjnego, witając przedstawicieli władz, członków Rady Naczelnej, reprezentantów bratnich związków i rzędniczych, przedstawicieli prasy oraz licznie zebranych delegatów zrzeszeń pracowników samorządu wojewódzkiego, miejskiego, powiatowego i gminnego województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. W przemówieniu wstępnem wykazał p. prezes Bederski cele i zadania zwołanego zjazdu, przedstawił rezolucję stwierdzającą, *że pracownicy samorządowi zachodniej Polski jaknajenergiczniej protestują przeciw zachłanności krzyżackiej na ziemie rdzennie polskie*, którą to rezolucję jednogłośnie przyjęto oraz wzniósł na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta okrzyk podjęty entuzjastycznie przez zebranych. Na przewodniczącego zjazdu wybrano prezesa Rady Naczelnej kolegę Romana Krukowskiego. Pozatem weszli do prezydjum pp. mec Dulnicz, poseł Pacholczyk i B. Bederski. Na sekretarza powołano p. Zgóreckiego.

Po przemówieniach powitalnych i dyskusji nad referatami przyjęto jednogłośnie wniesione rezolucje.

W pierwszej rezolucji domaga się zjazd większego zespolenia organizacyjnego wśród pracowników samorządu terytorjalnego przystąpienia do zorganizowania rad powiatowych i rad wojewódzkich pracowników samorządowych oraz o podjęcie starań, by również pracownikom samorządowym było zapewnione przedstawicielstwo w izbach pracy. W drugiej rezolucji zjazd stwierdza, konieczność jednolitego uregulowania podstaw prawnych dla ustroju samorządu terytorjalnego w Polsce, wyraża opinję, że znoszenie miast liczących mniej niż 3.000 mieszkańców winno być uzależnione od stanu gospodarczego i finansowego miasta i dokonane jedynie w drodze ustawodawczej, protestuje przeciw przepisom ustawy, powierzającym władzę dyscyplinarną nad pracownikami samorządowemi zarządom związków komunalnych wreszcie domaga się zachowania w całej pełni nabytych praw przez pracowników samorządowych na terenie wojew.: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego w przyszłej ustawie, regulującej stosunki służbowe tych pracowników. W trzeciej rezolucji wskazuje zjazd na niezwykle ciężkie położenie materjalne ogółu pracowników samorządowych, domaga się przywrócenia minimum egzystencji, wyłączenia pracowników samorządowych, z obowiązku należenia do kas chorych, uregulowanie sprawy opieki lekarskiej, wydanie zarządzeń co do unormowania czasu pracy oraz stwierdza, że orzeczenia sądów dyscyplinarnych nie powinny opiewać na pozbawienie prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

Po 4-ro godzinnych obradach zamknął przewodniczący Krukowski zjazd, dając wyraz przekonaniu, że zjazd przyczyni się do zupełnego zrzeszenia się wszystkich pracowników samorządowych.

Za zniżką ceny gazu

Gazownie muszą zmienić kalkulację

Akcja, zmierzająca do obniżki cen wszystkich produktów w Polsce, nie dotknęła jeszcze gazu, którego cena, mimo potanienia surowców i robocizny, od wielu lat pozostaje niezmieniona. Zarządy gazowni tłomaczą się, że i tak gaz w Polsce jest prawie najtańszy w całej Europie, a gazownictwo bardzo słabo rozwinięte; konsumenci natomiast stają na stanowisku, że przy ogólnej zniżce nie można tworzyć nowego nieproporcjonalnego stosunku cen gazu do cen innych towarów. Pozatem trwa wciąż niezdrowy objaw w formie bardzo wysokich opłat za wynajem gazomierzy, stanowiących podstawę kalkulacji wielu gazowni. Opłaty te niepomiernie podrażają użycie gazu zwłaszcza w małych mieszkaniach.

Z drugiej strony gazownictwo w Polsce jest bardzo słabo rozwinięte. Istnieje zaledwie 122 gazowni, które obsługują miasta liczące łącznie 4.000.000 mieszkańców, produkując około 170 miljonów metrów sześć. gazu, przyczem produkcja ta wciąż spada. W ostatnich czasach przyczyniło się do tego znacznie rozpowszechnienie spirytusowych kuchenek, niezwykle praktycznych, a w użyciu poniekąd tańszych od gazu. Wogóle od czasu potanienia denaturatu i obniżenia jego ceny do 95 gr. za litr, zużycie gazu dość znacznie się zmniejszyło. W tej sytuacji gazownie będą niewątpliwie **zmuszone do obniżki cen w obawie przed** nowym konkurentem, który posiada walory **niezaprzeczalne dla gazu.**

50 proc. bonifikata zaległości podatkowych

Izba Skarbowa w Grudziądzu przypomina ogółowi rolników, że w miesiącach listopadzie i grudniu 1932 r. mogą swe zaległości, powstałe przed dniem 1 października 1931 r. w podatkach: gruntowym, majątkowym, dochodowym i spadkowym **spłacić bez kar za zwłokę.** Ponadto przy spłacie powyższych zaległości w terminie do końca bieżącego roku Kasy Urzędów Skarbowych przyznawać będą tym płatnikom **50 procentową bonifikatę od wpłaconych kwot.** Począwszy od dnia 1 stycznia 1933 r. niema już bonifikat i wszelkie zaległości będą pobierane w pełnych kwotach wymiarowych.

Wystrzegać się fałszywych rewizorów

Coraz częściej zdarzają się wypadki przeprowadzania rewizyj w przedsiębiorstwach handlowych, podległych kontroli skarbowej przez osoby do tego **nieupoważnione.**

Osoby te przedstawiają się za urzędników skarbowych, a licząc na łatwowierność właścicieli przedsiębiorstw wyłudzają od nich pieniądze obiecując im wzamian pomyślne załatwienie spraw urzędowych wyjednanie u władz skarbowych różnych ulg itd.

Izba Skarbowa ponownie przypomina właścicielom przedsiębiorstw, że od osób zamierzających w ich lokalu przedsięwziąć jakąkolwiek czynność urzędową, należy żądać wylegitymowania się. Gdy dany osobnik nie okaże legitymacji, właściciel przedsiębiorstwa winien bezzwłocznie zawiadomić o **tem najbliższy organ Policji Państwowej.**

Ze zjazdu rolnictwa w Tczewie

W ub. sobotę odbył się imponujący zjazd Pomorskiego wojewódzkiego Tygodnia Rolniczego w Tczewie.

Zjazd zagaił prezes PTR p. Donimirski witając nacz. Ceceniowskiego, zast. starosty p. Piwnickiego, naczel. Urzędu Skarbowego p. Chełstowskiego, nacz. Jacynę oraz licznie zebranych gości i delegatów.

P. Donimirski wygłosił obszerny referat, w którym zilustrował rozpaczliwe położenie rolnictwa na Pomorzu.

Po odczytaniu rezolucji obrazujących położenie rolnictwa wywiązała się obszerna dyskusja. Kolejno przemawiali, ks. Kalitowski, p. Wojciechowski, p. Andrzejowski, pan naczelnik Ceceniowski, pan Majer, ks. kanonik Łoziński, pan Lewicki, pan Jacyna, pan Górajski, p Wandke.

Pod koniec zebrania przystąpiono do wyboru delegacji, która wprost z zebrania wyjechała do Warszawy.

W skład delegacji weszło kilkadziesiąt osób reprezentujących wszystkie powiaty pomorskie.

Na zebranie przybyło z górą tysiąc delegatów ze wszystkich powiatów pomorskich. Najliczniej reprezentowany był powiat tczewski i starogardzki.

Wśród wielu rezolucyj uchwalonych na zjeździe do najważniejszych zaliczyć wypada rezolucję w sprawie zmiany bonitacji ziemi, obniżenia podatków, obniżenia cen artykułów przemysłowych, w sprawie obniżenia stopy procentowej itd.

Nawozy sztuczne w rolnictwie

Kończący się sezon jesiennej sprzedaży nawozów sztucznych, jak również rok nawozowy 1931/32 wykazały w porównaniu z rokiem ubiegłym znaczny spadek zużycia nawozów w rolnictwie.

W październiku r. b. przeprowadzona została zniżka cen nawozów potasowych na przyszły sezon wiosenny, wynosząca dla kainitu przy sprzedaży kredytowej 13%, dla soli potasowej ponad 11%, przy sprzedaży gotówkowej zaś 20—21% dla kainitu oraz 17—18% dla soli potasowej od cen ubiegłego sezonu jesiennego.

Sprzedaż nawozów azotowych w tegorocznym sezonie jesiennym, zmniejszyła się w porównaniu z tym samym czasem roku poprzedniego również w granicach 20—30%. Ze względu na zakończony sezon wytwórczość i zbyt nawozów uległy ostatnio ograniczeniu.

Zjazd delegatów Izb Rzemieślniczych

Po uchwaleniu programów gospodarczych przez przemysł i rolnictwo, pracą tą zająć się ma również rzemiosło. Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu odbędzie się w Warszawie w siedzibie rady izb rzemieślniczych zjazd delegatów wszystkich izb rzemieślniczych, którego tematem będzie głównie opracowanie programu gospodarczego dla uzdrowienia stosunków w rzemiośle. W zjeździe wezmą udział delegaci po trzech z każdej izby, razem więc 51 osób.

Przyspieszenie akcji o scaleniu podatku obrotowego

W związku z konferencją odbytą przez min. skarbu prof. Zawadzkiego z delegacją centrali związku kupców, mają być wydatnie przyspieszone prace nad przygotowaniem scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie. Prace te dotychczas na skutek niesprecyzowanego wyraźnie stanowiska ministerstwa skarbu napotykały na trudności, które obecnie zostaną usunięte, gdyż ministerstwo przesłać ma samorządowi gospodarczemu projekt ilustrujący m. in. dokładnie wpływy uzyskiwane od przemysłu i handlu włókienniczego z tytułu podatku obrotowego. Opracowanie tych danych ułatwi znacznie sfinalizowanie prac nad techniką wymiaru podatku w formie scalonej.

Kartel bankowy zamierza obniżyć oprocentowanie

Kartel bankowy zamierza w najbliższych dniach obniżyć stawki procentowe, płacone od wkładów zarówno złotowych jak i dolarowych. Obniżka ta wyniesie przeciętnie od ¾ do 1½% w stosunku rocznym.

Stopa procentowa od wkładów á vista ma być zniżona do 4½% zamiast dotychczasowej 5%. Za wkłady na książeczki wkładkowe, banki będą płaciły 6% w stosunku rocznym. Odsetki od wkładów dolarowych á vista będą obniżone do 2%. a na książeczki dolarowe 5%.

KRONIKA

piątek 18 listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Salomei
Piątek Odona P.

— Stan wody w Wiśle z dnia 16. 11.: Zawichost +0.91, Warszawa +0.99, Płock +0.87, Toruń +0.93, Fordon +0.98, Chełmno +0.87, Grudziądz +1,12; Korzeniewo +1,32; Piekło +0.60, Tczew +0.50.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 23 bm. apteka Pod Orłem Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22.30); na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 17 b. m. — Teatr nieczynny.
Piątek, 18 b. m. o godz. 20 „Królewski jedynak".

Repertuar kin:

Światowid — „Romans z porucznikiem".
Palace — nieczynne.
Mars — „Braterstwo ludów".
Lux — „Pat i Patachon jako dzielni wojacy".
Corso — „Porwany Profesor" i „W krainie nieznanych ludożerców".

Z miasta

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym obchodzą uroczystość srebrnych godów małżeńskich p. Feliks Lewandowski z małżonką swą Weroniką z Żuchowskich zamieszkali przy Szosie Chełmińskiej 158. — Jubilatom „ad multos annos".

— **Podziękowanie.** Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo parafja św. Jana uważa sobie za miły obowiązek złożenia podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do pomyślnego wyniku bazaru na cel ubogich. Przedewszystkiem dziękujemy prasie miejscowej za bezpłatne i chętne ogłaszanie komunikatów o bazarze, SS. Elżbietankom, szczególnie siostrze Reginie za prześliczne tańce wykonane przez dzieci z ochronki, chórowi św. Cecylji za piękny śpiew i p. Dittmannównie za taniec cygański. Uznanie należy się też pp. kupcom, piekarzom i rzeźnikom za ofiary w naturze do bufetu i fanty do loterji. Bóg zapłać wszystkim dobrodziejom. (8270

— **„Związek Pań Domu" oddział w Toruniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 17 w Szkole Zaw. żeńskiej, Strumykowa 4; porządek dzienny: 1) Komunikaty zarządu; 2) pokaz pieczenia pierników domowych. Wstęp dla członkiń 20 gr, dla gości 50 gr. (8269

— **Konferencja wywiadowcza** za I okres w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, Strumykowa 4, odbędzie się w piątek dnia 18 bm. od godz. 16—18, na którą wszystkich rodziców i opiekunów zaprasza Dyrekcja. (8271

— **Herbatkę z tańcami**, urozmaiconą występami artystycznemi urządza dnia 19 bm. o godz. 21 w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu. Współudział łaskawie przyrzekli p. dyr. Haskowa śpiew, p. dr Kaczmarek śpiew, p. inż. Dudzińska fortepian, p. Wislocki skrzypce, oraz p. prof. Węglorzowa akompanjament. Wstęp 99 gr. Czysty dochód przeznacza się na wyjazd harcerzy do Gödöllö (Węgry).

— **Uroczystość rozdania nagród dla uczestników kursów praktycznych języka francuskiego w Toruniu.** W sobotę dnia 19 bm. odbędzie się o godz. 20 w auli szkoły powszechnej przy ul. Jęczmiennej uroczystość rozdania nagród ofiarowanych przez Rząd francuski dla najlepszych uczestników zeszłorocznych kursów francuskich. Uroczystości przewodniczyć będzie p. J. Serre, konsul francuski w Poznaniu Z okazji uroczystości p. prof. J Langlade, inspektor kursów francuskich w Wielkopolsce i na Pomorze, wygłosi odczyt w języku francuskim na temat: „Les Tendances actuelles du Théatre en France". Upraszam wszystkich byłych i obecnych uczestników kursów francuskich, oraz sympatyków i przyjaciół tej instytucji o jaknajliczniejszy udział w uroczystości i przy odczycie. Wstęp dla wszystkich wolny. Kierownik Kursów francusk.: (—) Kornel Pyszkowski. (8192)

— **Zgony.** Dnia 16 bm. zmarli w Toruniu: Mieczysław Buczkowski ur. 1932; Idzi Wasielewski ur. 1932; Franciszka Skunna z domu Spema ur. 1906; Paweł Hellmoldt ur. 1852.

Nad czem radzili wczoraj Ojcowie Miasta?

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej nie zawierało na porządku obrad ciekawych spraw.

Zatwierdzenie budżetu na rok 1932-33. Na wstępie posiedzenia na wniosek, zgłoszony przez Komitet Jubileuszowy 700 lecia miasta powzięto jednomyślną **uchwałę, ustanawiającą cały rok 1933 rokiem jubileuszowym.** P[...]adto Rada Miejska uchwaliła wniosek mag stratu o uczczenie roku jubileuszowego.

W dalszym ciągu obrad wybrano trzech członków do Komisji Szacunkowej podatku dochodowego dla okręgu Toruń-Miast. Wybrani zostali: pp. **Karol Zawiślewski, Artur Szulc i radca Fr. Wiencek** jako członkowie oraz pp. **Leon Penkala, Pentlinowski i Barczyński** jako zastępcy.

Następnie radny p. **Hamerski** jako referent wydziału finansowego, zaznajomił Radę z treścią pisma p. Wojewody pomorskiego w sprawie budżetu miasta na r. 1932-33. Przedłożony przez magistrat budżet miasta na rok 1932-33 pp. Wojewoda zatwierdził z **zastrzeżeniem przeprowadzenia całego szeregu zmian i poprawek.** W obszernem swem piśmie p. Wojewoda Pomorski wskazał na **braki, jakie uchwalony przez korporacje miejskie budżet zawiera** i zalecił przeprowadzenie w preliminowanych dochodach i rozchodach tak w wydatkach zwyczajnych jak i nadzwyczajnych szeregu redukcyj. W końcu p. Wojewoda Pomorski zwrócił szczególną uwagę na **konieczność przeprowadzenia jak najdalej idących oszczędności tak w budżecie administracyjnym jak i w budżecie przedsiębiorstw miejskich.**

Magistrat po przeprowadzeniu szeregu zmian i poprawek w myśl wskazań p. Wojewody Pomorskiego, przedstawił budżet w zmienionem brzmieniu Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

W wyniku dyskusji uchwalono odesłać sprawę do komisji finansowej, która po szczegółowem rozpatrzeniu przedstawić ma na najbliższem posiedzeniu Radzie Miejskiej konkretne wnioski.

W związku z tem odroczono również, ja ko związaną z budżetem na rok 1932-33, sprawę 15 proc. dodatku komunalnego.

Bank Gospodarstwa Kraj. wystąpił o skonwertowanie pożyczki, zaciągniętej przez magistrat w kwocie 740.000 zł. na budowę domów mieszkalnych przy ulicy Czarneckiego. Rada Miejska zatwierdziła uchwałę Magistratu co do skonwertowania na długo-terminową i to na okres 25 lat.

W końcu uzupełniono statut miejski z r. 1913 dodatkiem o zaopatrzeniu emerytalnem urzędników miejskich w myśl rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawę projektu regulaminu Rady Miejskiej odroczono.

Na tem posiedzenie zakończono.

Ze Stow. Polsko-Francuskiego

Roczne Walne Zebranie — Nowy Zarząd

W sali Hotelu „Pod Orłem" odbyło się w ubiegły wtorek roczne walne zebranie Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego. Obradom przewodniczył p. dyr. **Dutkowski.**

Po załatwieniu formalności wstępnych obszerne sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w roku ubiegłym złożył prezes p. konsul **B. Hozakowski.** Z kolei kierownik kursów języka francuskiego p. **Pyszkowski** złożył sprawozdanie, dotyczące kursów francuskich.

W dalszym ciągu posiedzenia prof. **Zarach** wygłosił dłuższy referat na temat „O konieczności rozwoju stosunków intelektualnych polsko-francuskich". Referat wywołał ogólne zainteresowanie.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został starosta Krajowy Pomorski p. **W. Łącki.** W skład zarządu weszli ponadto pp. konsul B. **Hozakowski** i prof. **Zarach** jako wiceprezesi, oraz pp. **Pyszkowski** jako sekretarz, Zawadzki skarbnik i p. W. **Dekowska** jako bibljotekarka.

Nowowybranemu Zarządowi polecono opracowanie nowego statutu.

Po załatwieniu szeregu spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej zebranie zakończono.

Na białym czworoboku

KINO MARS.
Braterstwo ludów.

Stuprocentowy ten dźwiękowiec tem się wyróżnia, że niema w nim właściwie indywidualnego bohatera ani bohaterki. Bohaterem jest masa. Sceny zbiorowe zapełniają prawie cały film.

Sceny potężne: Katastrofa w kopalni, walące się słupy w sztolniach, widać ciemne postacie górników, uciekających, ginących — przy czem uderzają szczegóły.

Tragiczne napięcie wywołują sceny z akcji ratowniczej, są momenty, które wzruszają silnie.

Idea dramatu prosta i wielka: niema nienawiści pomiędzy ludami w chwili żywiołowej katastrofy.

Nieszczęście podnosi dusze i uszlachetnia.

Nadesłane

Sprostowanie

Ponieważ, mimo mej interwencji „Słowo Pomorskie" nie sprostowało omyłki, zaszłej w nr. 261 tego pisma, uważam za konieczne podać do wiadomości co następuje:

drukarnia p. Starczewskiego, w której drukowano komunistyczne pismo „Świt" i w dniu 10 bm. zarządzono rewizję, w wyniku której aresztowano kilka osób, znajduje się przy placu św. Jana 8, a nie, jak twierdzi „Słowo Pomorskie", przy ul. Żeglarskiej. Skład mój, znajdujący się przy ul. Żeglarskiej 24 odkupiłem od p. Starczewskiego i nie mam nic wspólnego ani z nim ani z jego drukarnią.

Uważam, że wymyślać tak błędy, ażeby nowe przedsiębiorstwo zmuszać do inserowania się w swem piśmie, nie jest godnem prasy chcącej uchodzić za poważną. (8260

(—) Ludwik Gulda, skład papieru, Toruń ul. Żeglarska 24.

Chłodno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 listopada br.: Pogoda zmienna, miejscami przelotne opady. Chłodno. Nocą przymrozki. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne, potem słabe miejscowe.

Z teatru

— **„Królewski jedynak".** W piątek dnia 18 bm. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska. Odegrana zostanie wspaniała sztuka historyczna w 4 akt. L. Rydla pt. „Królewski jedynak" w stylowej, bogatej wystawie, w wykonaniu całego zespołu artystycznego z pp. Małkowską, Suchankówną, Mirską Zarembiną, Porębską, Cornobisem, Mazankiem, Lenczewskim, Ilcewiczem, Glińskim, Kruglowskim, Jejdem i Mrożewskim na czele. Abonamenty i passe-partout nieważne.

„Jego Kapralska Mość"

Pierwsze przedstawienie w Teatrze Strzeleckim

Sekcja dramatyczna przy Związku Strzeleckim pod kierownictwem p. Czajkowskiego odegrała w ub. wtorek w lokalu „Oazy" na Bydgoskiem przedmieściu sztukę z życia legjonistów w trzech odsłonach pod tyt. „Jego Kapralska Mość" Z. Orwicza.

Przed oczami zebranej publiczności przesuwały się sceny, które dobrze są znane tym, co bliżej stykali się podczas wojny światowej z żołnierzem legjonów. Nie dziwimy się więc, że silne wzruszenie a zarazem lęk ogarnął p. Porębskiego, kiedy do jego skromnego dworku wiejskiego zawitał po raz pierwszy żołnierz polski.

Wiemy z jaką obawą, a często obojętnością przyjmowano u siebie legjonistów, ale widzieliśmy również, z jakim entuzjazmem witano mundur polski. Nie dziwimy się, że córeczki p. Porębskiego tak bardzo cieszą się z przybycia na kwaterę legjonistów. Gdy minęła pierwsza ciekawość, rozwinęła się żywa sympatja dla tych, którzy walczą o niepodległość Polski! — Była ona wynikiem przebywania pod jednym dachem, a następnie wiadomości że pod wytartym mundurem żołnierskim kryje się czułe serce; nazwy zaś Szczap, Baryl, Durów, Nitek są tylko pseudonimami, aby ukryć właściwe nazwisko i w ten sposób uchronić rodziny walczących od szykan a nawet prześladowań ze strony rządów zaborczych. Byli to w znacznej mierze studenci wyższych zakładów naukowych Pomimo częstych drwin, rubasznych zwrotów, w stosunku do kolegów, wśród których szukali ofiar, aby ostrzyć na nich swój dowcip, kochają się wzajemnie i gotów jeden za drugiego iść w ogień. Zdają sobie sprawę, że pierwsza brygada zasługuje na wyróżnienie z pośród formacyj legjonowych, gdyż dowodzi nią „dziadek", któremu ufają bezwzględnie. W razie bitwy walczą jak lwy, wierzą w słuszność sprawy, którą pod jął wódz ukochany, Józef Piłsudski.

Z pośród zespołu wyróżniał się pewnością siebie, swobodą ruchów, werwą i stwarzając udatną postać kaprala Pierwszej Brygady, Szczap, p. *Czajkowski*, kierownik teatru strzeleckiego. Znakomitym również okazał się legjonista Dura, który swą postacią, dobrą charakteryzacją, ciętym dowcipem, wygłaszanym z żołnierską swobodą wywoływał wśród zebranej publiczności salwy szczerego śmiechu.

Z pośród pań zasługują na wyróżnienie Haneczka i guwernantka, Marcysia. Haneczka potrafiła wczuć się w rolę młodego, naiwnego dziewczęcia polskiego, była pełna prostoty i wniosła dużo pogody do odegranej sztuki. Marcysia dobrze grała typ panny, poszukującej męża. Do mniej udatnie odtworzonych należy zaliczyć rolę obywatela ziemskiego, Porębskiego, jego córki Ireny i legjonisty Trzmiela. Szczególniej sucho wypadł djalog miłosny między dwiema ostatniemi osobami. Brak swobody, nie opanowanie wynikało zapewne z tremy na którą „chorują" nawet zawodowi artyści, a cóż dopiero początkujący amatorzy.

Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców rzęsistemi oklaskami. Stwierdzić jednak należy z uznaniem, że całość wypadła nadzwyczaj udatnie, co może być zachętą do dalszej na tym polu pracy.

Podziękowanie i specjalne wyrazy uznania należą się p. Rozumowi za podjęty trud reżyserji oraz p. Racienowskiemu za bardzo gustowne dekoracje.

Podczas antraktów przygrywała orkiestra Z. Strzeleckiego. Inicjatorom teatru strzeleckiego należy się pełne uznanie za stworzenie kulturalnej placówki, która może mieć duże znaczenie dla rozbudzenia poczucia artystycznego wśród członków Związku Strzeleckiego. S. R.

Pomorze w dniu Święta Niepodległości

W Ostaszewie, p. Toruń

14 rocznicę Niepodległości obchodzono u nas w niedzielę dnia 13 bm. aby umożliwić wzięcie udziału w święcie szerokim masom ludności robotniczej. O godz. 14.30 wyruszył uroczysty pochód z boiska szkolnego w kierunku dworca. — Przy dźwiękach orkiestry maszerował karny oddział Zw. Strzeleckiego, młodzież szkolna i miejscowa ludność. Defiladę odebrał zarząd oddziału ZS. z prezesem, kier. szkoły Sroką na czele. Po defiladzie zgromadzili się wszyscy w szkole na uroczystą akademję, która dzięki starannemu przygotowaniu przez nauczycielstwo miała przebieg imponujący. Dzieci szkolne odśpiewały kilka pieśni legjonowych oraz wygłosiły szereg stosownych wierszy, za co zostały wynagrodzone rzęsistemi oklaskami. Następnie kier. szkoły p. Jan Sroka wskazał w płomiennych słowach na wysiłki około odzyskania Niepodległości wzywając do wytężonej pracy dla dobra Państwa. Na zakończenie wzniósł mówca okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, pochwycony z entuzjazmem przez zebranych. Przy odśpiewaniu hymnu narodowego oddział ZS. prezentował broń.

W Gniewie

— *Obchód 11 listopada.* Święto Niepodległości zapoczątkowano w dniu 10 uroczystym capstrzykiem przy udziale wojska, organizacji PW. i orkiestry Stow. Mł. Katolickiej. W dniu 11 o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. dyr. Wierzchowskiego przy udziale przedstawicieli władz wojska, organizacji PW i WF. stowarzyszeń społecznych, młodzieży gimnazjalnej i dziatwy szkolnej. Po kazaniu ks. Wierzchowskiego i odśpiewaniu „Te Deum" dowódca miejscowego garnizonu p. mjr. Sulik przyjął raport wojska Straży Granicznej i organizacji, w krótkiem swem przemówieniu wskazując na ważność Święta Niepodległości i na znaczenie zwycięskich walk naszej armji, odbytych pod wodzą Marszałka Piłsudskiego. W defiladzie w której wzięły udział: wojsko, Straż Graniczna, organizacje PW na szczególniejszą uwagę zasługują młode zastępy naszych harcerzy, które z ogromną radością i zapałem wzięły udział w całej uroczystości, przygotowywując się w ten sposób już w samem zaraniu swoich sił do przyszłej pracy dla Ojczyzny. Popołudniu drużyny harcerskie szkoły powszechnej pod kierownictwem p. Balzerównej i p. Dylewskiego odbyły pieszą wycieczkę do Janowa nad samą granicę. Uroczystą akademję zapoczątkowała orkiestra 65 pp. z Grudziądza, marszem, poczem ks. dyr. Wierzchowski wygłosił słowo wstępne Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje uczenic gimnazjum miejskiego p. Jurkiewiczówny i p. Jankiewiczówny oraz opracowany bardzo dobrze referat p. por. Sedlaczka. W przerwach przygrywała stale orkiestra 65 pp. z Grudziądza. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" akademję zakończono.

W Działdowie

Tegoroczny obchód Święta Niepodległości stał się wielką manifestacją uczuć narodowych społeczeństwa Działdowa. W przeddzień uroczystości ulicami miasta przeszedł capstrzyk przy dzwiękach orkiestry 32 p. p. W capstrzyku wzięły udział: pluton wojska, hufiec szkolny i oddział Zw. Strzeleckiego. W dniu uroczystości po nabożeństwie w zborze ewangelickim Rynek wypełniły oddziały wojska, przysposobienia wojskowego i wszystkich organizacji młodzieży. W obecności przedstawicieli władz i całego społeczeństwa d-ca garnizonu odebrał raport, poczem uformował się pochód i ruszył na uroczyste nabożeństwo do kościoła katolickiego aby u stóp Najwyższego złożyć modły dziękczynne i wysłuchać kazania okolicznościowego. Po nabożeństwie całe społeczeństwo z entuzjazmem podziwiało karne szeregi defilujące przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych. Na szczególną uwagę zasługują dziarskie szeregi naszej armji rezerwowej jak: POW., i b. legjoniści, Związek rezerwistów i b. wojskowych, oddziały Zw. Strzeleckiego, PW. hufce szkolne, drużyny harcerskie, Straży Pożarnej, SMP., Sokół i td. Udział trzech kompanji Zw. Strzeleckiego, z których jedna cyklistów, świadczyły najwymowniej o rozwoju Zw. Strzeleckiego na tutejszym terenie. W godzinach popołudniowych przy wypełnionej po brzegi sali odbyła się akademja urządzona staraniem Komitetu Obchodu. Akademję zagaił p. mjr. Gryl d-ca garnizonu przedstawiając w płomiennych słowach znaczenie dnia „Święta Niepodległości". Na dalszy program złożyły się śpiewy chóru „Lutnia" i utwory muzyczne w wykonaniu: ks. Missola, prof. Ożany i Kanta, oraz referatu k-dta „Legjonu Młodych". Prelegent w referacie przedstawił zadania i obowiązki młodego pokolenia w dobie obecnej, wzywając całe społeczeńśntwo do zgodnej pracy w ugruntowaniu naszej niezawisłości gospodarczej. Referat zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

W Radzynie

W niedzielę 13 bm. odbyła się w Błądzinie, pow. tucholskiego podwójna uroczystość: obchód święta Niepodległości i patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. O godz. 15 ruszył z wioski pochód z orkiestrą na czele do kościoła parafjalnego w Rykowisku. W pochodzie wziął udział oddział SMP ze sztandarem, oddział Zw. Strzeleckiego i dziatwa szkolna z nauczycielstwem. Prze kościołem odebrał raport p. starosta Hryniewski, poczem udano się do kościoła na nieszpory, które odprawił ks. proboszcz Labendz. Po nieszporach udano się na akademję do Błądzina. Akademja składała się z 2 części: w pierwszej, poświęconej Obchodowi Niepodległości i drugiej poświęconej patronowi młodzieży św. Stanisławowi Kostce. Całości przewodniczył czcigodny ks. proboszcz Labendz. — Na program złożyły się deklamacje dziatwy szkolnej, występy chóru kościelnego, orkiestry i przemówienia p. leśniczego Bera oraz ks. proboszcza. P. leśniczy Ber wygłosił przepiękne, patrjotyczne przemówienie w którem dokładnie wytłómaczył zebranym jak wielką wartość przedstawia Niepodległość i jak wielka odpowiedzialność ciąży na tych którzy swe niepoczytalnem postępowaniem osłabiają siłę bytu państwowego. Ks. proboszcz natomiast w swem podniosłem przemówieniu wskazał na św. Stanisława Kostkę który może służyć przykładem nie tylko dla młodzieży ale dla dorosłych i dla tych których głowa przyprószona jest siwizną. Obydwom mówcom zgotowano długotrwałą owację.

W Łążku, p. Świeckim

— *Obchód święta Niepodległości.* Koło BB. WR. urządziło dnia 12 listopada br. na sali p. Mielewskiego uroczysty „Wieczorek" ku uczczeniu 14 tej rocznicy Święta Niepodległości. — W gustownie udekorowanej sali zebrało się sporo gości z pośród inteligencji jakoteż włościan z Łążka i okolicy. Prezes koła p. nadleśniczy Osiński z Szarłaty, po przywitaniu gości wygłosił okolicznościowy referat kończąc okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Następnie przy miłej pogadance, dźwiękach orkiestry i tańcach bawiono się ochoczo w miłej harmonji i zgodzie do późnej nocy. Podczas wspólnej kawki złożyli uczestnicy zabawy na bezrobotnych 10 zł., które złożono na ręce miejscowego p. prezesa Pom. Bezrob. Dzień ten pozostanie wszystkim uczestnikom w miłej pamięci.

Bawiąc się bronią zabił swego kolegę

W ub. niedzielę został zabity wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną Wardyn Jan z Odrów (pow. chojnicki), przez swego kolegę Jarząbka Józefa.

Jarząbek wraz z pięcioma innemi kolegami zabawiali się podczas wieczornej przechadzki bronią palną, strzelając w powietrze, przyczem jeden strzał trafił Wardyna w czoło powodując natychmiastową śmierć.

Pokaz ogierów państwowych w Starogardzie

Z okazji zakończenia Tygodnia rolniczego odbył się w stadzie w Starogardzie drugi tegoroczny pokaz ogierów państwowych, na który przybyli hodowcy i amatorzy koni z różnych powiatów Pomorza. Przeprowadzono i pokazano kilka szlachetnych ogierów pełnej i pół krwi angielskiej, przy których kierownik stada p. płk. Donimirski dawał cenne wskazówki i uwagi o typie konia szlachetnego, poczem przedstawiano ogiery: w sulkach, przy ręku, w oddziałach konnych i powózkach w czwórkach i trójkach. Z pokazu tego odnieśli obecni jaknajlepsze wrażenie i przekonali się, że Państwowe Stado Ogierów w Starogardzie stoi na wysokim poziomie.

Programy radjowe

Piątek 18 bm.

Warszawa: 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.55 Chwilka morska i kolonjalna. 16.00 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,15 Angielski (linguaphone). 16.30 Piosenki w wyk. A. Wasiela. 16,40 Odczyt pt „Na szlakach eteru" — wygł inż. Wł. Heller. 17,00 Koncert popołudniowy 18,30 Audycja ku uczeniu święta narodowego Łotwy. Przemówienie pana ministra O. Grosvald'a, posła łotewskiego. Narodowy hymn łotewski, narodowy polski. Pieśni łotewskie. 19.30 Feljeton pt. „Handel w Ameryce" — wygł. p G. Olechowski 20.00 Pogadanka muzyczna wygł. p. K. Stromenger. 10,15 Koncert symfoniczny z Filh Warsz., poświęcony twórczości S. Prokofjewa Wyk: Ork. filharm. pod dyr. G. Fitelberga. W przerwie: feljeton literacki pt „Akademja literacka" wygł. J. Kaden-Bandrowski. 23,00 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 16 XI 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123,80—123,49
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358.30—357,40
Kopenhaga	—
Londyn	29,60—29.44
Nowy York	8,916—8.896
Nowy York telegr.	—
Paryż	34,98—34,89
Praga	—
Sztokholm	157,15—156,36
Szwajcarja	171,75—171,32
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.00
Wyka	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 16 XI 1932 r.

Żyto	14,60—14,80
Pszenica	22,75—23,75
Jęczmień	13.75—13.50
„ zwycz prz.	13.75—14.50
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65%	23,00—24,00
„ pszenna 65%	36,00—38,00
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 16 XI. 1932.

Pszenica nowa	199—201
Żyto nowe	157—159
Jęczmień browar.	170—180
Jęczmień przem. pastewny	161—168
Owies marchijski	132—136
Mąka pszenna	24.40—27.40
Mąka żytnia 70%	20.25—22.50
Otręby pszenne	9.45— 9.70
„ żytnie	8.55— 8.85
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—23.00
Groch pastewny	14.00—16.00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10.10—10.20
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłoki Soya H.	10.30—11,00
Białogród	—

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 15 listopada br.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

BUHAJE:	
Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	26—28
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	23—25
mięsiste	20—22
licho odżywione	15—16
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	25—27
inne pełnomięs. lub wytuczone	21—23
mięsiste	15—18
licho odżywione	10—12
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	28—30
pełnomięsiste	25—27
mięsiste	20—23
ŻARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	12—15
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	—
najprzedniejsze cielęta wytuczone i dobre ssaki	40—43
średnio tuczone cielęta i ssaki	30—35
licho odżywione cielęta	10—15
OWCE:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne. 2 opasy chl.	—
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	20—25
mięsiste	15—18
ŚWINIE:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	43—44
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w	40—42
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.	38—39
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	35—37
mięsiste od 50 — 80 kg. ż. w	—
mięsiste poniżej 60. kg. ż. w.	—
maciory	28—32

OGŁOSZENIE. Do rozpoznania wniosku Jerzego Dąmbskiego właściciela majątku ziemskiego w Wałyczu, pow. Wąbrzeski o odroczenie wypłat wyznacza się termin w tut. Sądzie Grodzkim na dzień 13 grudnia 1932 r. o godz. 10, pokój 8. Wierzyciele mogą przybyć osobiście na wyżej wymieniony termin celem udzielenia wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.
Rej. 2. N. 2/32 8253

Wąbrzeźno, dnia 14 listopada 1932 r.

Sąd Grodzki.

SEZON DLA ZŁODZIEJI!

Kryzys gospodarczy, bezrobocie, wypuszczenie z powodu amnestji z więzień wielu kryminalistów i nadchodzące długie noce zimowe składają się na warunki, które potęgują niebezpieczeństwo kradzieży. — Tylko ubezpieczenie od kradzieży może uchronić od bardzo dotkliwej nieraz straty i to za opłatą niedużej składki kilku złotych.

Ubezpieczenie od KRADZIEŻY z WŁAMANIEM zawiera na korzystnych warunkach

„VESTA“ Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Wszelkiemi informacjami służą Oddziały: **w Grudziądzu, telefon 83, Plac 23 Stycznia 20, w** Bydgoszczy, w Katowicach, w Krakowie, w Lublinie, we Lwowie, w Łodzi, w Poznaniu, w Warszawie. 8249.

✝

W dniu 14-ym listopada 1932 r. rozstał się z tym światem kochany nasz kolega

pułk. Dr. Ludwik Sojka

b. Szef Sanitarny O. K. VIII.

Tracimy w Nim idealnego Kolegę dzierżącego wysoko sztandar stanu lekarskiego.

Cześć Jego Pamięci

Towarzystwo Lekarskie w Toruniu.

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Pokój stołowy dąb bronzowy i jeden pokój mahoniowy, sypialnię malowaną biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radjo 3 i 4 lampowe, płaszcze, dętki rowerowe, jazband, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów

Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

18 listopada o 10 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: szafę ogniotrwałą, bufet, fotele, lustro, figurki marmurowe, kałamarze, zegary i inne przedmioty dekoracyjne, kasę „National“, bilardy, szafę, kanapę; o godzinie 14 w Podgórzu, Puławskiego 5: 40 serwisów; o 14,30 przy Puławskiego 9: autobus; o 15 w Nieszawce u Bagińskiego: 20 ctr. cebuli, pług, wialnię.

Kozłowski, komornik sądowy z p. w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 listopada o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę do szycia, lustro z konzolką, biurko, lampę, zegar ścienny, maszynę do pisania, regały, 200 kartonów, 5 rolek papieru, wagę decymalną i wiele innych rzeczy.

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 listopada o 9 sprzedawać będę przy Łaziennej 9 najwięcej dającemu za gotówkę: maszyny stolarskie, sprzęty domowe wyk. i niewyk.; o 11 u spedytora Sadeckiego: maszynę do szycia, stojak, bufet, kredens i inne; o 13 przy Grudziądzkiej 37: większą ilość ołowiu, blachy, gwoździ, osi.

Rej. 2256/32 8256

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 18 listopada br. o godzinie 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie: samochód osobowy, większą ilość zboża, całe umeblowanie mieszkania i różne inne rzeczy.

3112/32 540

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19. 11. br. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Pańskiej 24: 1 bufet, kredens, stół i 6 krzeseł. 538

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19 listopada 1932 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 31 co następuje: 1 duże lustro z szafką oraz kanapę; następnie o godzinie 10 przed poł. przeprowadzę całkowitą wysprzedaż za natychmiastową gotówkę w Firmie „Strug“ ul. Długa 24 najrozmaitszych przedmiotów meblarskich, szkieł, luster, obrazów i narzędzi stolarskich. 539

Jaranowski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19 listopada 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Klasztornej 5 o godz. 9: 1 bufet dębowy, 2 stoliki nocne i 1 leżankę gobelinową. W Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 19 o godz. 10: 2 duże heble, świderki piersiowe kompletne, 1 wanienka nowa sosnowa, 1 młotek, 3 strugi gładkie z obsadą, 2 ręczne heble komplette i 2 duże młotki oprawione. W Grudziądzu przy ul. 3 Maja 17 o godz. 12: 1 kanapę i regulatory ścienne. W Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 3/5 o godz. 14: 1 lustro z podstawą, 1 bieliźniarka, 1 dywan, 1 stół okrągły, 2 fotele pluszowe, 1 kanapa z obudowaniem. W Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 28 o godz. 15: 1 regał bufetowy i 4 kanapy lokalowe. 8272

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę dnia 19. 11. br. o godz. 9,30 odbędzie się w składnicy urzędowej w podwórzu firmy Witkowski przy ul. Plac 23 Stycznia 8/10 licytacyjna sprzedaż różnych rzeczy użytkowych, o godz. 12,30 przy ul. Mickiewicza 2 u Wiśniewskiego Dyonizego 1 wagi i 1 wozu (platforma), o godz. 13 przy ul. Trynkowej 14 u Ewalda Gründera: 1 wozu wyjazdowego i samochodu ciężarowego, o godz. 10 w firmie Bałt. Handel Żelaza ul. Dworcowa 37, różnych wyrobów żelaznych.

1. Urząd Skarbowy w Grudziądzu. 8273

Matową i delikatną cerę zachowuje się przez cały dzień

dzięki stosowaniu

nowego Pudru Simon

o subtelnym zapachu.

Przylega on doskonale, nie drażni nigdy skóry. Jest drobny i chemicznie czysty.

Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

POUDRE SIMON



CRÈME SIMON PARIS

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek 18. 11. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Garbary 13 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia „Singer“.

Zlec. Nr. 2487/VIII 8264

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18. 11. 32 r. o godz. 11 przed poł. sprzedam w Nowejwsi Wielkiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: radjo 4-lamp. z głośnikiem i 35 m desek podłogowych. Zbiórka reflektantów przed posterunkiem P. P.

Zlec. Nr. 2540/8 8266

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek 18. 11. rb. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 60 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bibljotekę, 1 biurko, 1 leżankę z nakryciem, 6 krzeseł wybijanych skórą, 1 dywan 4×3 mtr., 1 stół okrągły, 1 fortepian, 1 bufet, 1 kredens, 1 stół rozciągany na 6 osób, 6 krzeseł wybijanych skórą, 1 leżankę z nakryciem, 1 radjo 4 lamp. „Marcon“, 1 wóz roboczy, 1 konia gniadego (klacz).

Zlec. Nr. 2488/VIII 8265

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL“

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu.

Folwark

276 mórg, ziemia buraczana drenowana, budynki nowe, luksusowe, dom 9 pokoi, 12 koni, 25 sztuk bydła, 25 świń, inwentarz martwy nadkompletny, stacja, kościół, mleczarnia w miejscu, sprzedam z powodu starości (77 lat). Do młócenia 5 stogów, gospodarstwo w najwyższej kulturze Cena 115.000, hipoteka 38.000 reszta gotówką. Polonja Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 28. 7408

Oszczędna Pani domu używa

KAWĘ

z Nowoczesnej Palarni Kawy

B. Araczewski

Toruń, Chełmińska 2. Telefon 370 i 376. 8257

Lepsza

restauracja-śniadalnia

w większ. mieście, położenie najlepsze jest do sprzedaży od gospodarza wprost. Potrzebna gotówka ca 7.000 zł. Reflekt. zgłosić do Wydaw. „Dzień Pomorski“ pod A. B. 500. 8254

Angielsko-niemiecka

stenotypistka, z branży żeglugowej, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Dnia Pomorskiego“ Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 I. pod nr. 1 19.

Karakułowe

palta damskie ze skunksowemi kołnierzami ora piżmowcowe i źrebcowe sprzedam zaraz. Hotel Centralny, Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 12, pokój 3, I. p.

Zgubioną

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wocławek na nazwisko Mila Stefan unieważniam. 8185

Mieszkanie

8 pokojowe (centralne ogrzewanie) w Toruniu przy ul. Moniuszki 25 do wynajęcia, informacje ul. Mickiewicza 18 II. p. 8257.

Zdun

poszukuje pracy, wykonuje wszelkie prace zduńskie. Fr. Karłowski, Toruń-Mokre, Podgórna 9. 8147

Za 12. złotych miesięcznie przysposabiam do egzaminów

lekcyj

francuskiego angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. **Adamska**, Sienkiewicza 4 Toruń. 8031.

Mistrz ceglarski

z dobremi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszynistą od 1 stycznia 1933 r. W. Marzejewski, mistrz ceglarski, Grębocin, pow. Toruń. 8183

Przedstawiciela

na Grudziądz poszukuje „Hong-Kong“ Pierwsza Gdyńska Pakownia herbaty, kawy i kakao w Gdyni, ul. Lipowa, willa pod Orlem. 8268

Pianino 8137

krzyżowe jak nowe sprzedam za 1000 zł. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście parter prawo.

Teatr Polski

w Toruniu

Repertuar

W czwartek, dn. 17 bm. teatr nieczynny.

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska

„Królewski jedynak“

Sztuka historyczna w 4 aktach L. Rydla.

Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, dn. 19 bm. o godz. 20-tej PREMJERA

„Ułani ks. Józefa“

Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Legit. zniżkowe 33 proc.

W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołudn. po cenach zniżonych

Nieodwołalnie ostatni raz

„Zoneczka z Variete“,

Farsa w 3 aktach A. Mollera.

W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 20-tej

„Ułani ks. Józefa“.

Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Leg. zniżk. 33 proc.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

mię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“** za **grudzień** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,** na **miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzi[illegible]omorski“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“. „Gazeta Gdańska“, „[illegible]zien Bydgoski“** za **miesiąc grudzień** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Masońskie konferencje

radzą m. in. i nad Pomorzem

W piśmie francuskiem ‚France Catholique' czytamy niezmiernie interesujące szczegóły o działalności masonerji w ostatnich czasach. Autor przytacza tytuły konferencyj, jakie się odbyły zaledwie w ciągu jednego tygodnia (!) Dane zaś czerpie z ‚‚Biuletynu lóż paryskich Nr. 800''. Powtarzamy je za tem źródłem.

Wielki Wschód. Niedziela 24 stycznia 1932. — Loża ‚‚Praca, prawda, sprawiedliwość'. **T. Jouval: Traktaty pokojowe i korytarz polski (!!!).** Poniedziałek 25 stycznia: Loża ‚‚Pitagoras'': F. Bergeron: Czy Masonerja chce **zrealizować swą misję uniwersalizmu?** Poniedziałek 25 st. loża ‚‚Wzajemna nauka'': Wychowanie. Co robić z naszemi dziećmi? Wtorek 26 st.: Loża ‚‚Gwiazda przyszłości'' T. Chot: Kilka uwag o akcji masonerji w kolonjach. Wtorek 26 st. Loża ‚‚Febus'' Durieux **‚‚Problem pokoju i zarzuty sumienia wobec masonerji.** Wtorek 26 stycznia Loża ‚‚Broterstwo'': **‚‚Badanie środków praktycznych dla zrealizowania we Francji jedności masońskiej.** Wtorek 26 stycznia (cztery konferencje jednego dnia!!) Loża ‚‚Federacja powszechna'' F. Retif: ‚‚Organizacje demokratyczne demokracji i syndykalizmu''. Środa 27 stycznia Loża ‚‚**Masonerja i Unja Uniwersalna**'' F. Merle: **Próba rządu teokratycznego (akcja Piusa XI (!!)** i F. Ciorstanti ‚‚Neomaltuzjanizm''. Piątek 29 stycznia Loża ‚‚Akademos' F. Rodzięka: (prof. filozofji w liceum) ‚‚Prawo do życia''.

‚‚Figaro'' przytaczając powyższy biuletyn konferencyj masońskich przypomina słowa p. Vallery-Radot'a, który, omawiając masonerję, oświadczył: ‚‚**Zimny szał masonerji niszczy ojczyznę, rodzinę, państwo i poświęca** je jakiejś absurdalnej oligarchji supranarodowej (**supranationale**) rządzonej przez determinizm ekonomiczny, okrutny i pozbawiony duszy''.

Zagranica o Polsce

Brukselskie pismo *„Midi"* zamieszcza w swym dodatku ekonomicznym bardzo *dokładne* streszczenie expose ministra Zawadzkiego w Sejmie. W konkluzji „Midi" stwierdza, *iż sytuacja ekonomiczna Polski wróży jaknajlepszą przyszłość i jest oparta na zdrowych podstawach.*

O wytyczne polityki zbożowej

W Warszawie odbędzie się posiedzenie rady administracyjnej Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, na którem omawiane będą sprawy, dotyczące ustalenia polityki zbożowej na bieżący rok gospodarczy 1932/33.

Powrót dyrektora Barańskiego z Genewy

Po dwutygodniowym pobycie zagranicą, w tych dniach powrócił z Genewy zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. Leon Barański, który brał udział w posiedzeniach komisji przygotowawczej do światowej konferencji ekonomicznej, mającej się odbyć w Londynie w roku przyszłym.

Obrót czekowy w St. Zjednoczonych

Obrót czekowy w U. S. A. osiągnął w październiku r. b. 20.022 milj. dolarów, wobec 20.625 milj. we wrześniu r. b. i 52.692 milj. w październiku 1931 r. Zmniejszenie obrotu wynosiło przeto w stosunku do września r. b. przeszło 600 tysięcy, podczas gdy w roku ubiegłym obrót październikowy zwiększył się w porównaniu z wrześniem o 1.527 milj. dolarów.

40 tysięcy zatopionych domów

Tajfun, który szalał na wybrzeżu Oceanu Spokojnego, spowodował olbrzymie straty na bardzo dużem terytorjum. Według ostatnich danych, jest 26 zabitych, 25 rannych i bardzo wiele osób zaginionych. Przeszło 100 budynków uległo zupełnemu zniszczeniu, 2400 jest zniszczonych częściowo, zaś 40 tysięcy domostw zatopił nagły przybór wód, spowodowany gwałtownym deszczem.

Z miast najwięcej ucierpiała Jokohama. Jest wiele zniszczonych mostów. W wielu miejscach wicher powyrywał z korzeniami duże drzewa.

„Prelegent Trocki"

jedzie do Kopenhagi

‚‚Neue Freie Presse'' donosi ze Stambułu, że **Trocki wyjechał na parowcu włoskim ‚‚Praga'' do Kopenhagi.** Odjazd nastąpił potajemnie w poniedziałek wieczorem, ponieważ władze tureckie zakazały ogłoszenia terminu wyjazdu. Trocki wyjechał na podstawie paszportu tureckiego w towarzystwie swej żony, sekretarza i trzech młodych cudzoziemców, którzy są dobrowolnymi współpracownikami Trockiego. Na wyspach Książęcych pozostał tylko wnuk Trockiego, uczęszczający tam do szkoły.

Trocki otrzymał zaproszenie od duńskiego towarzystwa studenckiego, by wygłosił wykład w Kopenhadze. Rząd duński pozwolił mu na jednotygodniowy pobyt w Kopenhadze. Francja udzieliła mu wizy tranzytowej. Otoczenie Trockiego sądzi, że podróż potrwa od 6 do 8 tygodni. Trocki spodziewa się, że będzie mógł mieć wykłady także w Norwegji i Szwecji.

Ateny, 17. 11. (PAT). Do portu Pireus przybył na włoskim statku **„Praga" Leon Trocki,** który podróżuje z żoną incognito pod nazwiskiem Sedad. Pani Trocka zwiedziła miasto Ateny, Trocki zaś pozostawał w kajucie i **nie przyjmował żadnej wizyty.** O godz. 18 Trocki odpłynął do Neapolu.

Ammy Johnson

szczęśliwie wylądowała w Oranie

Londyn, 17. 11. (PAT). Wielki niepokój panuje w Londynie z powodu **braku wszelkich wiadomości od słynnej lotniczki angielskiej Amy Johnson Mollisson, która usiłowała pobić rekord lotu z Anglji do Kapstadtu.** Amy Johnson Mollisson wystartowała z **Oranu w północnej Afryce** w poniedziałek około północy, zamierzając w ciągu nocy księżycowej przelecieć nad Saharą do miejscowości Niamey. Trasa lotu przez Saharę do Niamey wynosi 1560 mil angielskich. Spodziewano się, że lotniczka angielska wyląduje w Niamey we wtorek około godz. 4 popoł. Tymczasem do tej pory **brak o niej wszelkich wiadomości.**

Londyn, 17. 11. (PAT). Znana lotniczka angielska **Amy Molison Johnson,** która wystartowała w tych dniach z Anglji do południowej Afryki przybyła onegdaj po południu **do miejscowości Gao nad Higrem.**

Brak wiadomości o losie lotniczki od chwili wystartowania z Oranu w północnej Afryce wzbudził duże zaniepokojenie tem bardziej, że lotniczka zamierzała w jednym etapie ponad Saharą przebyć przestrzeń, wynoszącą przeszło tysiąc kilometrów.

O skrócenie czasu podróży między Warszawą a Paryżem

W Berlinie odbyła się jednodniowa międzynarodowa konferencja kolejowa, na której omawiana była sprawa polepszenia komunikacji między Dalekim Wschodem a Zachodem tranzytem przez Polskę. W związku z tem, według wniosku polskiego, uległaby znacznemu **polepszeniu komunikacja między Warszawą a Paryżem.** Skróty jednak czasu podróży musiałyby być przeprowadzone przedewszystkiem na linjach niemieckich i częściowo francuskich. Na linjach polskich udałoby się jeszcze skrócić czas podróży o pół godziny. Sprawa ta, która omawiana była na międzynarodowej konferencji rozkładów jazdy w Brukseli, napotyka na pewne trudności ze strony kolei niemieckich.

Wniosek polski zdąża w tym kierunku, aby wskutek skrótów w czasie podróży przyjeżdżać do Paryża przed północą, a nie o godz. 6,43 m. rano dnia następnego, jak to teraz ma miejsce i w ten sposób zaoszczędzić podróżnym jedną noc w podróży. Pozatem wyjazd z Paryża miałby następować o godz. 7,30 rano, a nie o godz. 22,55 dnia poprzedniego.

Na konferencji w Berlinie reprezentuje koleje polskie dyrektor Fr. Moskwa i radca Zaborski.

Zaproszenie Marsz. Piłsudskiej na zjazd Peowiaków

Warszawa, 17. 11. (PAT). W dniu wczorajszym pani Marszałkowa Piłsudska przyjęła p. ministra dr. Hubickiego i p. ministra Schaetzla, którzy złożyli pani Marszałkowej zaproszenie na **zjazd delegatów Związku Peowiaków.**

Pamiętniki Kreugera napisał niemiecki dziennikarz

Sztokholm, 17. 11. (PAT). Miejscowa prasa donosi, że policja znalazła wśród papierów, pozostałych po Ivarze Kreugerze **rękopis jego pamiętnika,** co do którego wydania Kreuger miał już zawrzeć umowę w r. 1931 z pewną firmą wydawniczą niemiecką, której wypłacił dużą sumę. Pamiętniki te, których wydanie miało na celu **reklamę osobistą Kreugera i jego przedsiębiorstw zostały napisane przez pewnego dziennikarza niemieckiego** na podstawie materjałów, dostarczonych przez samego Kreugera i kilka bliskich osób.

Zerwanie wiecu komunistycznego w Barcelonie

Barcelona, 17. 11. (PAT). Zbliżająca się kampanja wyborcza do **I autonomicznego parlamentu katalońskiego** upływa pod znakiem gorączkowego podniecenia. Ostatni **wiec komunistyczny w Barcelonie został zerwany przez anarchistów,** którzy zapomocą strzałów starali się zmusić komunistów do zamknięcia wiecu. Wywiązała się walka, wśród której raniono kilkanaście osób.

Biedni robotnicy sowieccy

Ukazał się nowy dekret rządu sowieckiego, nakazujący **wydalanie robotników z pracy już w razie jednodniowego nieusprawiedliwionego niestawienia się do roboty, z jednoczesnem odebraniem kartek na żywność i inne artykuły** oraz **wysiedleniem z mieszkania.** Powyższe zarządzenie zostało wywołane niesłychanym upadkiem dyscypliny wśród robotników. Sowieckie ustawodawstwo o pracy staje się zatem mniej liberalne niż **w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.**

Komisja oszczędnościowa dla m. Warszawy

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, powołana została do życia komisja oszczędnościowa dla m. Warszawy przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Zadaniem tej komisji będzie stawianie wniosków, co do ewentualnego obniżenia kosztów administracji ogólnej ponad minimum, przewidziane w powyższem rozporządzeniu oraz co do obniżenia kosztów administracji działów specjalnych.

Na wezwanie ministerstwa spraw wewnętrznych, prezydjum izby warszawskiej delegowało w skład tej komisji dwóch przedstawicieli izby, a mianowicie pp.: Emila Landsberga oraz Bolesława Rutkowskiego, naczelnika wydziału izby przemysłowo-handlowej w Warszawie.

Eksport węgla polskiego do Nicei

Nicea, 17. 11. (PAT). Węgiel polski, którego **roczna konsumcja w Nicei wynosiła dotychczas 10.000—12.000 ton w latach 1928—31** zdobył całkowicie rynek tutejszy ze względu na swą **taniość oraz wysokość gatunku,** który przewyższa znacznie węgiel belgijski i niemiecki.

Kwestja sprowadzenia **węgla polskiego** do Nicei **budzi** żywe zainteresowanie w tutejszych kołach przemysłowych, które noszą się z zamiarem **zwiększenia zapotrzebowania węgla polskiego do 50.000—100.000 ton rocznie** o ile oczywiście ograniczenia kontyngentowe nie staną na przeszkodzie.

Nicea była do niedawno zupełnie **nieznaną** dla eksportu towarów polskich, które ze względu na trudności komunikacyjne oraz na **brak polskiej floty,** zupełnie do Nicei nie docierały.

Obecnie węgiel polski sprowadzany jest do Nicei **drogą morską z Gdyni lub Gdańska w czasie 15—16 dni.**

Dotychczasowe transporty węgla polskiego do Nicei miały **charażter próbny,** jednakże ze **względu na popyt i uznanie, jakie sobie węgiel polski zdobył, można z całą pewnością** przewidywać, że **rynek tutejszy** obsługiwany być może bodaj że wyłącznie przez polskie kopalnie.

Charakterystycznym jest **również fakt,** że obecni importerzy nicejscy węgla polskiego sprowadzali poprzednio **węgiel niemiecki.** — Objaw ten zawdzięczyć należy nietylko sprzyjającej konjunkturze, ale przedewszystkiem taniości tego węgla oraz dużej **zawartości** kalorji.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł